Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

**Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.**

**Numer 250.** | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 29 października 1929 r.** | **Rok XXIII.**

# Apel!

## Proces Sejmu z rządem. — Większość w Sejmie przeciw rządowi zapewniona. — Co z tego procesu ma wyniknąć? — Co sądzi opinja publiczna? — Zabierajcie głos w sprawie wszystkich obchodzącej!

W dniu 31 października zbierze się Sejm. Zbierze się w nastroju takim, który zgóry zapowiada wojnę między Sejmem a rządem. Sejm będzie się procesował o swoje prawa, których rząd w wielu wypadkach nie uszanował. Rozpocznie się ten proces od złożenia **wotum nieufności dla rządu.** Złożą go oczywiście **socjaliści,** patentowani obrońcy demokracji i parlamentaryzmu, ci sami, którzy demokrację i parlamentaryzm strajkami i krwawemi rzeziami (w Krakowie) zwalczali, gdy im te pojęcia i instytucje były niewygodne. Ci sami, którzy złożyli w Sejmie wniosek o zmianę Konstytucji, w którym żądają rozdziału Kościoła od państwa czyli zerwania umowy ze Stolicą Apostolską, a więc usunięcia religji z życia publicznego i państwowego, którzy żądają tamże wywłaszczenia bez odszkodowania, a więc wprowadzenia **zasad bolszewickich** do życia państwowego.

Wściekły gniew socjalistów jest zrozumiały od chwili, gdy rząd wypędził ich z raju, jakim były dla nich Kasy Chorych. Zrozumiałe jest także bez wszystkiego stanowsko innych klubów lewicy: Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Poparły one przewrót majowy i powitały go z entuzjazmem w nadziei, że nienawistne hasła Bóg i Ojczyzna będą wykreślone ze słownika polskiego i po maju rządzić będą Liebermanny, Diamandy, Putki i inne bogi przewrotu. Nastąpiło straszne rozczarowanie, prysły złudzenia. Gniew więc zrozumiały na całej linji.

Dobrane to grono nie wystarczyłoby dla uchwalenia wotum nieufności rządowi. A jednak informują nas z Warszawy, że **większość w Sejmie dla wotum nieufności jest zapewniona.** Skąd ona zatem się weźmie? Otóż wiadomo już, że — pomijając mniejszości narodowe — głosować będą za wnioskiem socjalistów: **Stronnictwo Narodowe** (endecja), **„Piast"** i **Narodowa Partja Robotnicza.** Co do Ch. D. uchwała władz partyjnych — o ile nam wiadomo — jeszcze nie zapadła.

Wymienione ostatnio stronnictwa mają inne z rządem porachunki niż P. P. S. i lewica wogóle. Chodzi im o to, że rząd w wielu wypadkach zlekceważył prawa naszego parlamentu, że **system rządów obecnych** jest brutalny wobec ludzi o zdaniu niezależnem. Uważają też, że polityka rządu jest niedobra i uniemożliwianie jej kontroli przez czynnik do tego powołany tj. przez Sejm, jest zgubne. Nadto postępowanie stronnictwa rządowego (BB), doznającego zbyt jaskrawej opieki rządowej, jest wysoce szkodliwe dla kraju, bo wnosi rozdźwięki nawet tam, gdzie ich nie było, a otacza przemożną protekcją ludzi aż nazbyt często niegodnych.

Dlatego musi nastąpić **porachunek** z rządem, pp. posłowie wyrażą mu brak zaufania czyli wytoczą mu proces, w którym, formalnie, będą mieli za sobą rację. Ale racja fizyka, chodzi o to, **co z tej awantury ma wyniknąć.**

Nad wnioskiem o wotum nieufności głosowanie odbyć się będzie mogło dopiero 8 dni po zgłoszeniu t. j. najrychlej około 8 listopada. Wniosek będzie więc przyjęty. Ale **co potem?** Jeżeli rząd będzie złośliwy i nie będzie pytał o interes kraju, wtedy złoży władzę w ręce Sejmu. Skłócony między sobą **Sejm nie jest w stanie stworzyć rządu** — albo w najlepszym razie P. P. S. jako dusza opozycji stworzy nowy rząd. Czy ze stanowiska polskiego i katolickiego można sobie wyobrazić, aby rząd ten był lepszy niż obecny? Bardzo wątpimy. Znamy naszą lewicę i wiemy, co ona warta, bo nie łudźmy się, że „narodowa" opozycja w takim rządzie odegrałaby rolę.

Czy tedy gra warta świeczki?

Druga możliwość, to rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. W jednym i drugim wypadku krajowi grożą **wstrząsy,** które zaiste i tak już nieszczególnej sytuacji nie poprawią.

Jest jeszcze **trzecia możliwość,** a mianowicie rekonstrukcja czyli odnowienie gabinetu ministrów. Gdyby w miejsce Świtalskiego premjerem mianowany został generał **Sosnkowski,** jest nadzieja, że uśmierzyłoby to wzburzone fale. Generał Sosnkowski i jako człowiek i jako polityk cieszy się najlepszą opinją, a choć należy do obozu Piłsudczyków, jednak nawet w oczach prawicy ujmy mu to nie przynosi, bo dał się poznać jako charakter nieskazitelny. Co do nas tę ostatnią drogę wyjścia uważamy za najlepszą, ale obranie jej zależy wyłącznie od czynników dziś rządzących.

* * *

Niezależnie od tego, co my o zatargu Sejmu z rządem sądzimy, chcielibyśmy wybadać, co niezależna opinja kraju o nim sądzi. Dlatego zwracamy się do Czytelników naszych z apelem, aby się w tej sprawie wypowiedzieli. Chodzi głównie o dwa pytania, co **ważniejsze:** 1) dobro kraju czy zasady demokracji i parlamentaryzmu, 2) kto winien pójść na ustępstwa i po której stronie ustępstwa muszą być większe.

Zamieścimy chętnie wszelkie uwagi w tej sprawie jako cenny materjał dla tych kół, które w chwili obecnej mają decydować o ważnych dla kraju sprawach.

## Urzędowy komunikat rumuński o celu wizyty ministra Zaleskiego

**Bukareszt,** 28. 10. (Pat.) W dniu wczorajszym ogłoszono następujący komunikat:

W czasie swojej wizyty w Rumunji w dniach 24, 25 i 26 października polski minister Zaleski odbył kilka rozmów z ministrem Mironescu oraz przyjmowany był przez prezesa rady ministrów i wysoką regencję. Obaj ministrowie spr. zagr. zbadali wspólnie sprawę, dotyczącą **stosunków pomiędzy obu krajami,** jak również **główne zarządzenia polityki międzynarodowej.** Osiągnęli oni **porozumienie** co do różnych postanowień, które zakończyły sprawy, będące w zawieszeniu między obu krajami, oraz podpisali traktat o rozjemstwie i konsyljacji. Rozpatrzyli oni również środki, zmierzające do **wzmocnienia zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską i Rumunją.** W sprawie zagadnień międzynarodowych obaj ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność poglądów.

## Wybory w Czechosłowacji.

**Praga,** 28. 10. (tel. wł.) Wczorajsze wybory do parlamentu w Czechosłowacji miały przebieg spokojny. W okręgach północnych Czechosłowacji daje się zauważyć wzrost głosów niemieckich zwłaszcza chrześcijańskich socjalistów. Partje agrarjuszy, oraz komuniści ponieśli straty.

## Deladier tworzy rząd.

### Socjaliści gotowi udzielić radykałom poparcia.

**(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")**

**Paryż,** 28. 10. Partja socjalistyczna zdecydowała się po długich naradach na poparcie ewentualnego rządu Daladiera. Odnośne głosowanie frakcji parlamentarnej socjalistów wykazało większość 36 głosów **za współpracą z radykałami.** Tylko 12 głosowało przeciw. Wobec tego staje się prawdopodobne stworzenie w najbliższym czasie nowego rządu pod prezesurą Daladiera.

Ministrem spraw zagranicznych pozostałby **Briand,** kolega partyjny nowego premjera. Wśród dalszych ministrów obejmie prawdopodobnie socjalista **Paul. Boncour** ministerstwo spraw wojskowych a Loucheur ministerstwo handlu.

**W.**

* * *

Socjaliści uzależniają swój udział w nowym rządzie od przyjęcia przez Daladiera następujących warunków: ustanowienia monopolu w wywozie zboża, **redukcji o jeden miljard kredytów wojennych i morskich** i wprowadzenie natychmiast w czyn ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Daladier, powołując się na uchwały **kongresu radykałów w Reims** nawołujące również do ograniczenia wydatków na zbrojenia i do **porozumienia z Niemcami(?!),** oświadczył socjalistom, iż przychylnie zbada ich propozycje.

Mianowanie nowych ministrów nie nastąpi przed czwartkiem.

## Całe towarzystwo zatrute gazem.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 28. 10. W dniu wczorajszym wydarzyła się wieczorem dziwna katastrofa, w sali zabaw t. zw. Germania-Prachtsäle w północnej dzielnicy miasta na Chausee-Strasse. W głównej sali tego przedsiębiorstwa obchodziło 250 osób pochodzących z miasteczka Ziesar, uroczystość swojego związku. Nagle zaczął ulatniać się gaz z jednego z pieców, w rezultacie czego zostało **zatrutych gazem 25 onób.** Straż ogniowa przybyła natychmiast na miejsce i zastosowała środki ratownicze, wobec czego tylko dwie osoby odesłano do szpitala. Pozostali mogli udać się do domu. Przyczyną katastrofy był brak rury wentylacyjnej w piecu gazowym.

**B.**

## Zamieszki komunistyczne w Austrji.

### Niedzielne utarczki w Niemczech.

**Wiedeń,** 27. 10. (Pat.) Komuniści usiłowali tu wywołać wczoraj zamieszki. Policja była zmuszona do użycia białej broni, przyczem kilka osoób poraniono Dokonano około 100 aresztowań. Spokój został przywrócony.

Z Grazu donoszą o rozruchach, które zostały z łatwością stłumione.

**Berlin,** 28. 10. (Pat) Z Lipska donoszą, że doszło tam wczoraj w czasie manifestacyj komunistycznych do krwawych starć z policją, która starała się zlikwidować pochód członków „Rotfrontu", przyczem kilka osób odniosło rany. Policja aresztowała 50 uczestników pochodu.

W Hamburgu doszło dziś do krwawych starć między komunistami a policją, która zmuszona była użyć broni palnej, aby odeprzeć atak komunistów.

## Patrjotyczny łokieć.

„Obóz Narodowy“, jedyny, w którym jest zbawienie Polski — wiadomo — to Narodowa Demokracja czyli Związek Ludowo Narodowy czyli Stronnictwo Narodowe czyli Komitet Kulturalno-Gospodarczy czyli wreszcie Narodowy Obóz Gospodarczy — jak brzmią i brzmiały główne szyldy partyjne endecji. W tym obozie każdy przechrzta od razu otrzymuje patent na zbawcę Ojczyzny (przykładem najtypowszym Neuwert-Nowaczyński , który sam wychrzciwszy się, psioczy w endeckich gazetach na żydów, a ponieważ urodził się w Krakowie, więc lży to miasto na wszelkie sposoby i potwierdza sens przysłowia o ptaku, który własne gniazdo kala). Nawet gdy tworzą „czysto katolickie“ komitety, rozdają patenty na katolickość — protestantom (na Pomorzu — w ubiegłym roku, ożenionym z żydówkami).

Niechno jednak przeciwnik polityczny, choćby z pobudek czysto rzeczowych, w tym względzie coś przeskrobie, zaraz zaszumi papierowy las endecki ze zgrozy. Bo co wolno endecji, do tego innym zasię! Tak było przed kilku laty, gdy w Bydgoszczy przy wyborze prezydjum do Rady Miejskiej chadecja weszła w porozumienie z Niemcami i socjalistami, bo endecy jej przedstawicieli do prezydjum dopuścić nie chcieli, choć stanowiła i stanowi najsilniejszy zespół. Co to był za krzyk na całą Polskę! Prawie że zdrada kraju — choć polskość na tem wcale nie ucierpiała. Zato cichutko było o rozmaitych sojuszach endeków z Niemcami jak np. w Chojnicach i kilku innych miastach. Przypominaliśmy te fakty, ale endecy udawali głuchych i wcale się nie odezwali. Boć co oni robią, zawsze jest dobre; nawet gdy ich przywódca Stanisław Grabski za „rządów narodowych“ sławny konkordat z żydami zawierał — byli cisi i pokornego serca. Niechby tak kto inny — toby mu pokazali! Aż do siódmego pokolenia!

Teraz znowu dowiadujemy się z enperowskiej „Prawdy“ o niesłychanie ciekawym kawale endeckim. „Prawda“ doniosła o nim przed tygodniem, a prasa endecka siedzi cichutko i ani piśnie. Oto w miasteczku Kłecku pod Gnieznem proboszcz miejscowy X. kanonik Koncewicz zaprosił polskie stronnictwa na konferencję, celem wystawienia **wspólnej polskiej listy — ale endecy odmówili i połączyli się z Niemcami, żydami i socjalistami.** W prasie swojej ogłosili, że w Kłecku zwyciężyła myśl narodowa. Według „Prawdy“ przedstawicielami tej myśli narodowej, jej gorącymi krzewicielami i agitatorami byli: żyd Landmann, żyd Toller, Niemcy Lueck, Neugebauer, Rosseck, Bartel i inni.

To już nie kwiatek, to cały kwitnący oleander, o którego bujnym rozwoju jakoś głucho i cicho. A szkoda.

## Poświęcenie nowego domu akademickiego w Poznaniu.

**Poznań,** 27. 10. (Pat.) Dziś odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego domu akademickiego, jednego z największych w Polsce. Poświęcenia dokonał ks. prymas Hlond w obecności przedstawicieli władz na czele z wojewodą poznańskim, przedstawicieli uniwersytetu i licznej młodzieży akademickiej.

## Echa olbrzymiego pożaru w Browarach Chełmińskich.

W uzupełnieniu naszych wiadomości sobotnich o olbrzymim pożarze w Browarach Chełmińskich, korespondent nasz podaje następujące dalsze szczegóły:

W nocy z piątku na sobotę o godz. 3 wybuchł pożar w magazynach Browarów Chełmińskich, mieszczących się przy ulicy Klasztornej, w których znajdowały się wielkie zapasy jęczmienia. Zaalarmowano straże ogniowe chełmińską, grudziądzką, świecką oraz z bliższych wsi, które z wielkim wysiłkiem starały się ogień ugasić. W akcji tej pomagało nawet wojsko, niestety magazyny spłonęły doszczętnie. Pożar trwał aż do południa. Jeszcze po południu robotnicy Browarów zajęci byli dogaszaniem zgliszcz. Straty dochodzą do 1 miljona zł. Browary Chełmińskie ubezpieczono w różnych towarzystwach ubezpieczeń na ogólną sumę **200 000 dolarów.**

Całe szczęście, że pożar nie rozszerzył się aż do hali maszynowej. Spaliły się tylko zapasy jęczmienia.

Przyczyn pożaru nie zdolano dotychczas stwierdzić. Istnieje przypuszczenie, że ogień powstał wskutek krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych lub też wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem (z papierosa) przez zajętych krytycznej nocy tam robotników.

# Dobrzy przyjaciele...

### Litwa nie chce być przefrymarczona przez swojego opiekuna — Niemcy.

**Kowno,** 28. 10. (AW.) „Lietuvos Aidas“ podaje w artykule p. t. „My ufamy sobie“ pogłoski, iż rząd niemiecki miał zaproponować Polsce wzamian za część Śląska Górnego i Pomorza, pomoc w zajęciu przez polskie wojska terenów Litwy z Klajpedą. „Lietuvos Aidas“ potępia podobne pogłoski i podaje, że rząd polski i sytuacja międzynarodowa tak się ustosunkowały, że o czemś podobnem nie może być mowy.

# Bolszewicy rozstrzeliwują popów i chłopów.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 28. 10. Policja polityczna Sowietów G. P. U. komunikuje, że w niedzielę **zostało rozstrzelanych w Rosji 18 osób** za działalność kontrrewolucyjną, m. in. dwóch duchownych i czterech kościelnych. Ogólna ilość osób rozstrzelanych przez G. P. U. w bieżącym miesiącu wzrosła w ten sposób do 65, poza ofiarami, których rozstrzelanie nie zostało podane do publicznej wiadomości.

Ze wsi Kimry pod Moskwą donoszą **o rewolcie chłopskiej.** Sowiet wiejski postanowił mianowicie zburzyć cerkiew. Chłopi zaprotestowali przeciw temu i urządzili pochód manifestacyjny. Gdy młodzież komunistyczna przeciwstawiła się chłopom, doszło do bijatyki, w której komuniści zostali mocno poturbowani. W rezultacie aresztowała policja sowiecka 13 demonstrantów, których los nie jest do pozazdroszczenia. **B.**

# Hydroplan wpadł do morza.

### Wszyscy pasażerowie utonęli.

**(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)**

**Londyn,** 28. 10. Donoszą do zarządu towarzystwa lotniczego **Imperial Airways** o strasznej katastrofie, której ofiarą padł **hydroplan angielski „City of Rom“,** pełniący służbę komunikacyjną pomiędzy Genuą i Aleksandrją. Hydroplan ten zmuszony był do lądowania na morzu podczas burzy w pobliżu wyspy Spezia. W hydroplanie znajdował się pilot i telegrafista, oraz 4 pasażerów. Na alarm radjowy przybył natychmiast parowiec, który połączył się liną z hydroplanem i zaczął ciągnąć go do portu. Lina jednak nie wytrzymała i po półtora godzinnych wysiłkach musiał parowiec zawrócić i zawołać pomoc. Gdy kontrtorpedowiec włoski wypłynął na morze, nie było już śladu aeroplanu. Przez całą noc poszukiwano zaginionego płatowca, ale bezskutecznie. Dziś rano znaleziono na jednej z pobliskich wysepek zwłoki pilota oraz trupa nieznanego mężczyzny. Zachodzi wobe c tego obawa, że wszyscy pasażerowie hydroplanu znaleźli tragiczną śmierć. **Tl.**

# Katastrofa samochodowa pod Tucholą.

### Samochód z pasażerami wpadł z mostu do rzeki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

**Tuchola,** 28. 10.

W niedzielę dnia 27 bm. w godzinach rannych wydarzył się na Rudzkim Moście, tuż pod Tucholą nast. wypadek: Urzędnik kolejowy p. Reszkowski ze Świecia jechał wraz z żoną, 1½-rocznem dzieckiem i 14-letnim gimnazjastą Müllerem samochodem p. Liedtkego do Tucholi. Na Rudzkim Moście poza ostrym skrętem szosy znajduje się drewniany most przez rzekę Brdę. Szofer, niewiadomo z jakiego powodu, najechał na poręcz drewnianą mostu, która nie wytrzymała naporu i samochód spadł z około 5-metrowej wysokości do rzeki, wywracając się kołami do góry. Dla dość licznych przygodnych widzów był to moment wprost okropny.

Natychmiast pospieszono łodziami z pomocą nieszczęśliwym. Reszkowski i szofer wyszli z katastrofy bez szwanku, oczywiście ogromnie tylko przerażeni i zmoczeni, zaś żona ma wykręconą rękę gimnazjasta złamaną rękę.

Samochód, który później z wielkim trudem wydobyto z rzeki, został poważnie uszkodzony.

# *Kronika telegraficzna.*

**Warszawa,** 28. 10. (Pat.) W salach domu książąt Mazowieckich zarząd instytutu badań spraw narodowościowych podejmował herbatką szefa sekcji mniejszości Ligi Narodów Aguirre de Carter i jego zastępcę.

**Kraków,** 28. 10. (Tel. wł.) Na konferencji u wojewody Kwaśniewskiego postanowiono wznieść **pomnik Jacka Malczewskiego** w Krakowie i w tym celu wydać odezwę do społeczeństwa z wezwaniem do składek.

**Kraków,** 28. 10. (Tel. wł.) Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący adw. dr. Korkesa na 5 miesięcy więzienia. Jednocześnie zarządził wydanie go władzom austrjackim. Pod nadzorem policji Korkes wyjechał do Wiednia, gdzie stanie przed sądem za oszustwa na sumę 20 000 szylingów.

**Samochód rozbił się pod Zduńską Wolą.**

**Łódź,** 28. 10. (tel. wł.) Naczelnik wydziału opieki społecznej w województwie łódzkiem Wojciechowski oraz sekretarz osobisty wojewody Dunajewski udali się wczoraj po południu samochodem **do Zduńskiej Woli** na uroczystość poświęcenia rzeźni miejskiej. **Samochód wpadł na słup telegraficzny** i uległ doszczętnemu rozbiciu. Dunajewskiego ciężko rannego odwieziono do szpitala. Wojciechowski i szofer wyszli bez szwanku.

**Po całonocnej libacji — śmierć!**

**Warszawa,** 28. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym ofiarą tragicznego wypadku samochodowego padł 23-letni Zygmunt Kwiatkowski, współwłaściciel trzech hoteli warszawskich. Kwiatkowski wybrał się w sobotę późnym wieczorem na kolację **Do Wilanowa samochodem,** który sam kierował. Całą noc spędził w restauracji podmiejskiej, a o 7 rano wracał do Warszawy. Auto kierowane przez niego wjechało na szyny kolejki, a kiedy Kwiatkowski chciał wyprowadzić auto z szyn, koła poślizgnęły się i samochód przewrócił się kołami przygniótłszy jadących. Samochód nie poniósł żadnego uszczerbku, natomiast **Kwiatkowski znalazł pod autem śmierć na miejscu.**

**Pomnik za życia.**

Kołomyja, stolica Pokucia, obchodziła wczoraj uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli: przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej płk. Głogowski, przedstawiciele armji generałowie Romer, Skierski i Łukowski, wojewoda stanisławowski Nakonieczników, delegaci Związku Legjonowego, Związku Strzeleckiego i delegaci Związku Obrońców Lwowa, a nawet ludność rusińska Pomnik jest dziełem znakomitego artysty-rzeźbiarza Konstantego Laszczki.

**Wybory badeńskie.**

(Pat). W Badenji odbyły się wybory do sejmu, które poraz pierwszy zostały przeprowadzone na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Przebieg wyborów był spokojny. Udział głosujących obliczają na 70%. W dotychczasowym sejmie badeńskim koalicja weimarska liczyła 50 posłów, 28 centrum, 16 socjaliści, i 6 demokraci, opozycja zaś reprezentowana była przez 22 posłów. Nowa ordynacja wyborcza zamiast dawnych 7 okręgów wprowadziła nowy podział kraju na 22 okręgi wyborcze.

**Mieszkańcy wyspy Cypr chcą należeć do Grecji.**

Brytyjski minister kolonji przyjął delegację z Cypru, która przedstawiła dezyderaty greckich mieszkańców wyspy, domagając się przyłączenia do Grecji.

**15 tys. kilometrów samolotem.**

Ze Sztokholmu donoszą, że lotnik szwedzki Andree wylądował w Capetown w Afryce południowej po dokonaniu w 26 etapach lotu ze Sztokholmu, wynoszącego 15.000 km. Lotnik leciał na małym aparacie sportowym, zaopatrzonym w motor o sile 25 koni. Ostatni etap Andree przebył wśród mgły i burzy. Pomiędzy miejscowościami Tabora i Liwingstown lotnik był świadkiem gwałtownego pożaru lasów.

**Tragiczny koniec śmiałego przedsięwzięcia.**

W Harbour Grace (Stany Zjednoczone) otrzymano drogą radjową depeszę z parowca „Kyle“, donoszącą, iż jakiś okręt widział szczątki zniszczonego samolotu, pływające na oceanie. Sądząc z kolorów, jakie widniały na szczątkach: pomarańczowy i czarny — są to szczątki samolotu „Golden Bird“ na którym lotnik amerykański Diteman wystartował z Nowej Funlandji do Europy. Depesza radjowa pochodzi z nieznanego okrętu, którą przejął radjotelegrafista parowca „Scythia“, a którą następnie otrzymał statek „Kyle“.

## Sukces polskiego biegacza w Szwecji.

**Sztokholm,** 27. 10. (Pat.) Petkiewicz startował dziś do biegu na jedną milę angielską, t. j. 1609 metrów, który to dystans nie jest jego specjalnością. Konkurencja bardzo silna. Petkiewicz biegł bardzo dobrze i zajął drugie miejsce, poprawiając czas o 4 sek., i ulegając jednemu z najlepszych średnio-dystansowców skandynawskich Krafftowi o ¼ sek. W tych warunkach start Petkiewicza uważać należy za bardzo pomyślny. Petkiewiczowi zaproponowano rewanż w biegu 3.000 mtr. na dzień 3. listopada br.

**Piłkarskie mecze ligowe.**

**Warszawa,** 27. 10. (Pat.) Garbarnia — Legja 1:1 (1:0). Warta — Warszawianka 4:0 (1:0).

**Kraków,** 27. 10. (Pat.) Cracovia — Polonia 5:2 (2:1).

**Łódź,** 27. 10. (Pat.) Ł. K. S. — I. F. C. 0:0.

**Lwów,** 27. 10. Pogoń — Czarni 2:1 (1:0).

# Rozwiązanie problemu mieszkaniowego.

W ostatnim numerze „Przeglądu Budowlanego“, organu Stow. Zaw. Przem. Bud., znajdujemy bardzo ciekawą i niezmiernie aktualną próbę rozwiązania budownictwa mieszkaniowego, opracowanego przez grupę przemysłowców budowlanych, zjednoczonych w Centrali Gosp. Przem. Budowlanego.

„Opierając się na realnych koniecznościach, zasady tego projektu rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce, ustalają konieczność wybudowania we wszystkich miastach państwa w okresie najbliższych 50-ciu lat najmniej **60.000 mieszkań rocznie.** Mieszkania te winny być budowane skromnie i tanio, w domach dwóch typów, a mianowicie: typ 1-szy — w domkach bliźniaczych czteromieszkaniowych, 8-izbowych, jednopiętrowych z ogródkami, położonych osiedlami na peryferjach miasta; typ rugi — w domach miejskich, wielkich blokach wielopiętrowych. Kalkulacja kosztu budowy i zależna od tego wysokość komornego musi odpowiadać budżetowi najszerszych warstw ludności robotniczej i inteligencji. Biorąc za podstawę ceny materjałów budowlanych i robocizny w 1929 r., projekt określa cenę izby w domu pierwszego typu — **zł 4.600,** zaś typu drugiego — **zł 8.100.** W kalkulację tę wchodzi również cena placu, na którym domy te mają stanąć. Roczne zapotrzebowanie na wykonanie całokształtu planu budownictwa mieszkaiowego określa się na 754 milj. zł. Program finansowania budownictwa oprzeć się winien na trzech zasadniczych źródłach: a) na kapitale własnym budującego, b) na pożyczkach hipotecznych na 1-szy numer hipoteki, zaciągniętych na rynku wewnętrznym i zagranicznym, c) na pożyczkach hipotecznych na 2-gi numer hipoteki, czerpanych z wpływów specjalnego podatku mieszkaniowego, nałożonego na lokatorów, korzystających z prawa o ochronie lokatorów i wynikających z odpowiedniego, stopniowego podniesienia czynszu aż do normy, odpowiadającej normalnemu oprocentowaniu wartości mieszkania.

Z tego trzeciego źródła t. j. z podatku mieszkaniowego, opierającego się na wzroście czynszów od lokali w starych domach, podnoszonych stopniowo o 4% kwartalnie, aż do 200% obecnie płaconego czynszu, co stanowić będzie 116% czynszu przedwojennego w złocie, formować się będzie „państwowy fundusz budowlany“.

Projekt przewiduje również uzyskanie z tych wpływów koniecznych środków dla dania możności właścicielom starych domów czynienia wkładów, koniecznych dla utrzymania i remontu kamienic. Wypowiadając się przeciwko projektowi restytucji wierzytelności, spłaconych na mocy prawa Zolla, oraz przeprowadziwszy kalkulację kosztu amortyzacji i oprocentowania kapitałów dla nowych domów mieszkalnych, wreszcie przyjmując za podstawę stosunki 1929 r., projektorawcy obliczają, iż czynsz za mieszkanie dwuizbowe w domach typu pierwszego wynosić będzie miesięcznie, łącznie z amortyzacją t. j. nabywaniem prawa na własność mieszkań — **zł 55,** zaś czynsz za mieszkanie dwuizbowe w domach typu drugiego — **zł 110,50** miesięcznie.

Przyjmując za podstawę, iż dla przeprowadzenia koniecznego budownictwa miejskiego potrzeba 754 milj. zł rocznie, na podstawie specjalnie opracowanej tabeli, projekt przewiduje, iż wpływy z podatku mieszkaniowego już w 6-ym roku od wejścia w życie ustawy wytworzą pełne sumy z państwowego funduszu budowlanego. Tempo budownictwa powinno się rozwijać stopniowo, w miarę uzyskiwania tego funduszu. Kardynalnym warunkiem realizacji programu w jego podstawach organizacyjnych jest niezbędna racjonalizacja metod budowy przez opracowanie typu budowli, znormalizowanie elementów budowy i masową produkcję budowli. Dalej projekt przewiduje organizację administracyjną i prawno-społeczną całej akcji budownictwa tanich mieszkań, na której czele stanąć winien „Komitet Narodowy Budowy Tanich Mieszkań“ z przewodniczącym samodzielnym podsekretarzem stanu, podległym bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów. W skład komitetu winni wejść fachowi delegaci bezpośrednio zainteresowanych ministerstw, delegat Banku Gospodarstwa Krajowego oraz delegaci instytucyj społeczno-gospodarczych o charakterze przymusowym, a mianowicie: Związku Izb Przemysł.-Handlowych, Związku Izb Rzemieślniczych i Związku Miast.

Wszelkie czynności finansowo-bankowe, związane z działalnością „Komitetu Narodowego Budowy Tanich Mieszkań“ załatwiać ma, zgodnie z projektem, Bank Gospodarstwa Krajowego. Pozatem projekt przewiduje warunki zgłoszeń petentów, chcących budować.

Cała praca projektu rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce, którą podajemy w największym skrócie, oparta jest na szczegółowych kalkulacjach, oraz obfituje w szereg tablic statystycznych.

# Pomorzanin, który towarzyszył Cookowi w podróży naokoło świata.

## 200-rocznica urodzin Jana Reinholda Forstera.

Dnia 22 października upłynęło 200 lat od urodzin Jana Reinholda Forstera, znanego przyrodnika i podróżnika, który towarzyszył Cookowi przy jego ekspedycji naokoło świata. Życie Forstera było niezwykle burzliwe i opływało w tak zajmujące zajścia, że warto mu kilka słów poświęcić.

Otóż Forster pochodził z jednej z rodzin szkockich, jakich w drugiej połowie XVI wieku przybyło do Polski bardzo wiele (np. Watsonowie, Forbesowie, Fergussonowie itd., których potomkowie mieszkają po dziś dzień w Poznaniu!) Szkoci ci dali się we znaki jako zaciekli reformatorzy, pozatem jednak spolszczyli się zupełnie i wyzbyli się nawet swojego przysłowiowego skąpstwa, jak o tem szczególnie dobitnie świadczy lekkomyślność i rozrzutność Forstera.

Urodził się on w Tczewie i poświęcił zrazu zawodowi duchownemu, a mianowicie został pastorem. Wolny czas swój wypełniał Forster studjami przyrodniczemi i zdobył z czasem niełada rozgłos. W domu nie mógł zagrzać miejsca i gdy się tylko nadarzyła sposobność, wyjechał on (1765 r.) wraz ze swoim synem Jerzym, późniejszym profesorem uniwersytetu wileńskiego, do Rosji, gdzie w gubernji saratowskiej badał warunki życia tamtejszych osadników. Po powrocie zastał urząd swój już zajęty, tak, że musiał sprzedać swoją ogromną bibljotekę, aby móc żyć. Udał się wtedy do Anglji, gdzie zapoznał się z Cookiem. Słynny podróżnik zabrał go z sobą jako rzeczoznawcę przyrodniczego. Ekspedycja naokoło świata trwała trzy lata, od 1772—1775 r. Opisał ją później młody Forster. Jan Reinhold popadł w straszne długi, tak, że siedział nawet pewien czas w więzieniu londyńskiem. Wybawiło go dopiero powołanie na profesora botaniki i zoologji do Halle. Tam pracował 18 lat i położył niezmierzone zasługi na polu nauki. Aleksander von Humboldt mówił później o nim, że od niego rozpoczęła się nowa era podróży naukowych, których celem jest porównanie ludów i krajów. Mimo tego powodzenia (np. wykłady jego o sztuce podróżowania budziły powszechny entuzjazm!) Forster

# Nieudała podróż Mac Donalda w sprawie rozbrojenia na morzu.



— Jechał niszczyć miny na głębi — a wrócił z taką miną na gębie.

**Dr. Antoni Marczyński.** 79

# Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

**(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)**

(Ciąg dalszy).

Madariaga starł go na proch nieprzyjaznem spojrzeniem, bo nieoczekiwanie szybka odpowiedź pokrzyżowała mu znów szyki i odrazu uśmierciła filipikę, której poród był tak niezwykle ciężki.

— Że,... że,... że, — jąkał się.

— Ukryłeś ją, padre, u sióstr Pallotynek, — huknął ktoś z tłumu, a ten okrzyk rozzuchwalił innych kolonistów z Mampopo.

— Chcesz z niej zrobić zakonnicę!

— Znamy cię, padre.

— A w całem Mampopo niema ani jednej białej kobiety od czasu wielkiej zarazy.

— Murzynek mamy wyżej uszu.

— Zresztą radby się człek raz ustatkować, ożenić, rodzinę założyć... I tu trafiła się taka okazja a ten pakuje dziewczynę do klasztoru!

— Nawet nie raczy nam powiedzieć o tak ważnym wypadku.

— Ba, ale jak chodziło o nową szkołę dla murzyniąt, to trafił do nas po pieniądze

— Dopiero od murzynów dowiedzieliśmy się o tej kobiecie. To nieładnie, padre.. Tak się nie godzi.

— Chcemy zobaczyć ją, chcemy ją sami spytać, jakie są jej zamiary, czy rzeczywiście tak nagle poczuła powołanie do klasztornego życia.

— Padre Anzelmo! Cierpliwe z nas owieczki i pozwolimy ci strzyc od czasu do czasu, ale żądamy wzajemnie lojalności.

— No odpowiedz, padre. Czemu milczysz?

— Bo czekam, aż wy się wygadacie do syta, — odparł spokojnie i skrzyżowawszy ręce na piersiach, oparł się o kolumienkę, podtrzymującą z jednej strony dach werandy... — Już? — spytał po chwili, kiedy się nieco uciszyło.

— Już! — huknął krewki Pedro de Alda; — tylko prosimy o prawdę. Bez żadnych wykrętów.

— Każdy sądzi według siebie, — mruknął misjonarz i zastrzegłszy się stanowczo, aby mu nikt nie przerywał dopóki nie skończy, odpowiedział sumarycznie na zarzuty zebranych, rozpoczynając od krótkiej historji znalezienia w sawannach samotnej podróżniczki.

Rzecz się tak miała:

Wracając z Bembe, natknął się w drugim dniu podróży na opuszczone obozowisko jakichś ludzi. Jeden z negrów znalazł w zaroślach majaczącego w gorączce człowieka, który był ranny w nogę. Ojciec Anzelmo zaopatrzył go jak potrafił najlepiej, ale że rana była zaogniona i należało się obawiać gangreny, odesłał pacjenta natychmiast do Bembe, gdzie, jak wiadomo, jest i lekarz i mały szpitalik. Człowiek ten mówił tylko po angielsku, więc misjonarz nie mógł się z nim porozumieć. Z oderwanych słów, z błagalnych spojrzeń rannego domyślił się tylko, że jakieś dwie kobiety wyruszyły w drogę przez sawanny, że należy je odszukać i zaopiekować się niemi. Jakoż kilka godzin później natrafił misjonarz na ślady jakiejś wielkiej karawany, której tropem poszły owe niewiasty. O, padre Anzelmo umiał czytać w śladach niegorzej od swoich negrów. Jedna z tych kobiet zginęła, prawdopodobnie rozszarpana przez lwa, druga, spędzając noce na drzewach, szła wytrwale na wschód, aż doszła do dżungli.

Nastąpiła mała przerwa w opowiadaniu, gdyż rozczuleni słuchacze poczęli nazbyt głośno wyrażać swoje uznanie dla męstwa i wytrwałości bohaterskiej niewiasty, która samiuteńka, niezrażona niczem, nawet straszną śmiercią swej towarzyszki, maszerowała przez groźne sawanny.

— Kiedy ją wreszcie znalazłem z moimi negrami — podjął ksiądz wątek swej opowieści — była tak wyczerpana z sił, że lękałem się poważnie o jej życie. Na szczęście młody organizm zwyciężył. Młoda Polka będzie żyła i...

— Polka? Więc to Polka? A skądże się tutaj wzięła? — posypały się pytania.

— Niestety w tej materji nie potrafię zaspokoić waszej ciekawości. Może z was który umie po polsku.

Zakotłowało w gromadzie. Każdy kręcił się w miejscu, trącał sąsiada, przebiegał spojrzeniami twarze dalej stojących i miny rzedły szybko. Nikt nie znał tego języka w tem gronie.

— Ja pamiętam jeszcze trochę rosyjskiego — ozwał się Dick Handley, który przed Wielką Wojną „robił w nafcie“ w Baku i drapnął stamtąd w porę przed bolszewikami. — Może się z nią jako dogadam?

— Górą Dick! Niech żyje!

— Czekajcie, przyjaciele... Pozwólmy księdzu skończyć.

— Racja... Cicho tam.

— Niewiele mi pozostaje do powiedzenia, jeśli chodzi o historję znalezienia Anieli. — (Tu znów nastąpiła przerwa i nowe zachwyty nad pięknem imieniem dzielnej białogłowy). — Natomiast więcej, jeśli chodzi o wasze głupie, bezpodstawne zarzuty... Dziewczynę umieściłem w domu sióstr Pallotynek, bo tak wypadało mojem zdaniem i tam, dzięki Bogu, przyszła na tyle do siebie, że przedwczoraj mogła już łóżko opuścić, jak mi właśnie siostra Concepcion donosi... A teraz wam chcę odpowiedzieć senorze Madariaga, de Alda, Golzales, Kanistra i wy tam wszyscy, głupie bawoły z Mampopo.

— Ooo, padre zapomina, że w moich żyłach płynie krew książęca — obraził się de Alda.

— Niemniej jednak potomek tego księcia jest najgłupszym bawołem, jakiego udało mi się spotkać... No? jeszcze mruczysz? Jedno słowo protestu, a nie powiem nic więcej. Jak wolisz.

— Milcz, Pedro... Ksiądz ma rację.

— I ty także?

— Stul-że gębę... Chcemy się jeszcze czegoś dowiedzieć o tej Polce.

— Wobec tego, że zgadzacie się ze mną co do opinji o inteligencji senora de Alda i jego sojuszników, mogę mówić dalej — oświadczył misjonarz z humorem i tak ciągnął dalej: — Gdzie miałem tę dziewczynę umieścić? Może w Mampopo? Żebyście się o nią za łby brali, żebyście ją skrzywdzili...

— O, padre, mylisz się tym razem. Ja mam wobec niej najpoważniejsze zamiary. — Rzekłszy to, Eduardo Madariaga huknął się pięścią w piersi i dumnym wzrokiem potoczył dokoła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nigdy nie miał pieniędzy, a powodziło mu się źle tem bardziej, że był on człowiekiem kłótliwym i dziwakiem. Ze swoim synem Jerzym poważnił się Forster również na tle spraw osobistych. Najważniejszem dziełem jego są „Wrażenia z podróży naokoło świata" wydane w r. 1776. (is.)

# Z Włocławka.

**Z uroczystości 55-lecia Włocławskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. — Sprawa zlikwidowania starego cmentarza.**

W dniu 20 bm. Włocławska Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła uroczyście 55-lecie swego zasłużonego i pożytecznego istnienia. Z kościoła, gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez ks. kan. Kwarciańskiego, Straż udała się na plac ćwiczeń, poczem przemaszerowała na plac Dąbrowskiego, gdzie prezes Straży, mec. Kwasieborski w gorących słowach witał brać strażacką. Następnie rozdano odznaczenia za wysługę lat. Pan Teofil Bobowski, obecnie zamieszkały w Bydgoszczy uzyskał dyplom uznania za gorliwą pracę przez 25 lat we Włocł. Straży Pożarnej. Po wręczeniu odznaczeń odbyła się wspaniała defilada, następnie Straż udała się do remizy na śniadanie.

W ostatnich dniach społeczeństwo miejscowe poruszone jest głęboko sprawą zlikwidowanego starego cmentarza. Magistrat m. Włocławka na podstawie decyzji Ministerstwa Spraw Wewn. zarządził likwidację cmentarza i mylnie interpretując tą decyzję przystąpił do zwinięcia cmentarza w sposób sprzeczny z przepisami prawa, ignorując wielokrotne sprzeciwy władz kościelnych, jedynych właścicieli i gospodarzy cmentarza. Skarga Kurji Biskupiej przeciwko Magistratowi była rozpatrywana w dniu 18 bm., przyczem Sąd Grodzki uchwałą incydentalną zakazał Magistratowi dokonywania jakichkolwiek robót na terenie cmentarza. Z B.

**KATOWICE. Palacz spał, a cegielnia się paliła.** W cegielni Ludwika Apfla w Pastwiskach pow. cieszyńskiego, palacz Brudny nasypał zbyt wiele węgla do pieca, poczem zasnął. Wkrótce potem od rozpalonego nadmiernie pieca zapaliły się drewniane regały do suszenia cegieł, a następnie dach cegielni. Gdy palacz przebudził się, pożar ogarnął już całą cegielnię, tak, że Brudnemu z trudem udało się uciec. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na około 65.000 złotych.

# Pod Łodzią znów katastrofa autobusowa.

## 10 ofiar wydobyto z pod wywróconego samochodu.

Na szosie Brzeziny — Łódź wydarzyła się znów katastrofa autobusowa, w której 10 osób odniosło poważniejsze rany.

W chwili, gdy autobus znajdował się w pobliżu miasta, pasażerowie ujrzeli, zdążający od strony Łodzi wóz zaprzężony w dwa konie, jadący z niezwykłą szybkością. Konie najwidoczniej spłoszone poniosły.

Kiedy autobus znalazł się w bezpośredniej blizkości wozu, konie rzuciły się gwałatownie w bok. Przytomny szofer autobusu, chcąc uniknąć katastrofy, skręcił gwałtownie. To właśnie spowodowało mimowoli katastrofę, gdyż autobus runął do rowu i przewrócił się do góry kołami.

Z 30 pasażerów 10 odniosło poważniejsze rany, którzy w czasie wypadku dostali się pod podwozie. Okoliczni wieśniacy pospieszyli nieszczęśliwym na ratunek, alarmując jednocześnie pogotowie łódzkie.

# Nowy pomysł złodziejski.

W Wilnie wydarzył się wypadek kradzieży z włamaniem, który świadczy że pomysłowość oszustów jest niewyczerpana. Niejaki Wincenty Skała, wypuszczony niedawno z więzienia we Lwowie, wrócił do Wilna, gdzie postanowił okraść fryzjernię Snitkina przy ul. Niemieckiej. W tym celu włożył na siebie biały fartuch pomocnika fryzjerskiego i w tym stroju rankiem dokonał włamania do fryzjerni, gdzie skradł wszystkie narzędzia pracy. Dozorca, widząc człowieka w stroju pracownika fryzjerskiego, ani na chwilę nie przypuszczał, że jest to złodziej. Skała nie miał jednak szczęścia. Jeszcze tego samego dnia policji wileńskiej udało się wytropić niepoprawnego opryszka i aresztować go ponownie.

## Dziadek i Konstytucja.




— Operacja może się udać, a pacjenta djabli wezmą.

# Z KRAJU.

**LWÓW. Aresztowanie ruskich chłopów.** „Diło" informuje, że na wiecu na Kinczakach powiatu stanisławowskiego aresztowano 24 chłopów ruskich pod zarzutem działalności antypaństwowej. Aresztowano również Iwana Korczyńskiego, sekretarza powiatowej organizacji „Undo".

**WILNO. Dezerterzy litewscy zastrzeleni.** Na pograniczu polsko-litewskiem w rejonie Druskienik patrol litewski zastrzelił dwóch osobników, którzy usiłowali przekroczyć granicę do Polski. Zabici osobnicy są rzekomo dwoma wojskowymi z litewskiego garnizonu w Marjampolu.

**WILNO. Katedra języka litewskiego.** Jak podaje jedno z litewskich pism wileńskich, wkrótce zostanie otwarta na uniwersytecie wileńskim katedra języka litewskiego. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu, prowadzić je będzie dr Zajączkowski.

**OLKUSZ. Zamknięcie trzech fabryk.** Z powodu trudności finansowych zamknięte zostały dwie fabryki papieru „Wiertka" i „Sławniow" koło Pilicy, skutkiem czego 500 robotników straciło pracę. W pierwszych dniach listopada zostanie zamknięta skutkiem braku zamówień cementownia w Ogrodzieńcu. Fabryka będzie może uruchomiona dopiero pod koniec zimy przed rozpoczęciem sezonu budowlanego.

**Hel powinien otrzymać większą pożyczkę.**

Na konferencji międzyministerjalnej dla rozbudowy wybrzeża wygłosił inż. Szybko z Urzędu Morskiego referat, który poruszył sprawę konieczności kredytu w wysokości 800.000 zł., dla portu helskiego. Inż. Szybko stwierdził, że iż w sezonie ubiegłym na Hel przyjechało około 150.000 osób. Spodziewany jest dalszy rozwój ruchu pasażerskiego w porcie helskim, jak i na całem wybrzeżu, nie licząc kutrów rybackich, motorówek i większych kutrów do połowów dalekomorskich.



W. Sławiński (jun.).

# Dookoła Polski.

(Wrażenia z podróży na rowerze.)

V.

**Krasnystaw — Zamość.**

Od Lublina etap ten wynosił 90 kilometrów szosą półasfaltową lub kostkową. Krajobraz natomiast znacznie się zmienił. Wjechaliśmy bowiem na wyżynę Lubelską, niezwykle upiększoną widokami. Po bokach szosy widniały głębokie jary porosłe lasami, kotliny i dolinki pełne sadyb ludzkich, których chaty rozrzucone były po łagodnych zboczach wzgórz, tu i owdzie błyszczała kopułka cerkiewna.

Z większych osiedli minęliśmy Piaski Luterskie, osadę, dobrze zagospodarowane Łopienniki i mnóstwo mniejszych wiosek. O 12 w południe zatrzymaliśmy się na rynku krasnostawskim i to w chwili, gdy z minjaturowej wieżyczki ratusza rozlegała się wygrywana przez trębacza Rota.

Krasnystaw istotnie położony jest nad wcale ładnym stawem. W odróżnieniu zaś od innych miast wygląda niezwykle czysto, sympatycznie, zwłaszcza wiele uroku dodaje mu park pośrodku rynku.

Po smacznym i tanim obiedzie, spożytym w przyzwoitej, bodaj elegancko urządzonej restauracji, ruszamy dalej. Z trudem bierzemy górki, wyrastające często przed nami. Jednak jazda ta, choć uciążliwa, dawała nam wiele wrażeń, zwłaszcza gdy się zjeżdżało na łeb, czyniąc ostre skręty. Zdaje się wówczas, że „wyścigówka" nie wytrzyma szalonej szybkości i rozpadnie się w kawałki. Po trzech godzinach zmagań się z pagórkami, ukazały się nam wreszcie mury Zamościa. Piszę mury, boć był to gród ongiś silnie obwarowany. Po drodze zapukaliśmy do gmachu koszar 9 pułku legjonów z prośbą o kwaterę, której nam, oczywiście, nie odmówiono.

Jeszcze przed zmierzchem udaliśmy się do miasta, dawniej własności hr. Zamoyskich, których potomkowie jeszcze dziś posiadają w okolicy coś około 400 folwarków różnej wielkości. Uwagę naszą zwrócił przedewszystkiem rynek z pięknym ratuszem o wysokiej wieżycy i dokoła kamieniczki piętrowe w jednym stylu z podcieniami. W kilkunastutysięcznym gródku panowało ogromne ożywienie z racji przybycia wędrownego cyrku.

Mamy szacunek dla historji Zamościa i jego świetnej przeszłości, ale egipskich ciemności w epoce elektryki na ulicach nie znosimy, czynimy przeto odwrót.

**Tomaszów Lubelski — Rawa Ruska.**

Przez ubiegłe kilka dni podróży, tak przywykliśmy do wczesnego wstawania, że zbyteczne były nam pobudki.

O piątej już na nogach. Pobieżna toaleta, oliwienie rowerów, żołądków i jazda wózek! Nogi kręcą bez wysiłku, coraz szybciej.

W chłodny, lecz słoneczny poranek podróż znosi się z łatwością, tembardziej, że wokół roztaczał się malowniczy widok pachnących łąk i pól.

Meldujemy się w Krynicach i Tarnawatce. Dłuższy pobyt urządzamy w Tomaszowie Lubelskim, miasteczku bez przeszłości, na wskroś urzędniczem o nietylko słabo rozwiniętym przemyśle, lecz i życiu społecznem.

Uciekamy czemprędzej z tego świata zabitego deskami. Po drodze spotykamy wieśniaków, u których uderza nas zmiana w przyodziewku, składającego się z długiej płóciennej koszuli na spodniach i szerokiego kapelusza słomkowego. Konie tu małe, uprzęż zaś stanowi pierścień z filcu na karku, na nim drewniany obity skorą, od którego przeprowadzone są postronki pociągowe. Wozy wąskie dwudyszlowe, połączone pałąkiem (dugą) nad głową konia, na podwoziu zaś płytkie kosze z łoziny. Chłopa jadącego środkiem drogi i drzemiącego na wozie chcąc nie chcąc trzeba ominąć. Szczęściem ruch samochodowy, jak zauważyliśmy na tutejszych drogach jest nieznaczny, więc wypadków niema.

Przejeżdżamy przez Bełzc, równie śpiący jak Tomaszów, ale słynny wśród synów Izraela, gdyż rezyduje tu rabin-cudotwórca, do którego po radę tłumnie śpieszą Mośki i Srule w długich chałatach atłasowych i aksamitnych, obszytych lisami kapeluszach.

Do Rawy Ruskiej było już niedaleko, więc tempo jazdy ograniczyliśmy do minimum, tembardziej, że szosa wiła się wężem w górę, to w dół. Od gorących promieni słońca, prażącego od rana do zachodu, chroniły nas drzewa przydrożne rozległych lasów. Ale i te wkrótce się skończyły, zato przedstawił się oczom naszym wspaniały krajobraz zalesionych wzgórz na widnokręgu i rozsianych chałup w kotlinkach lub domów miasteczka, do którego zjeżdżaliśmy po znacznej pochyłości z szybkością 50 kilometrów na godzinę.

Jesteśmy w Rawie. Wąskiemi i krętemi uliczkami dostaliśmy się na posterunek policji, gdzie zasięgnęliśmy nieco wiadomości o mieście, zdala tak pięknie wyglądającem, a z bliska brudne i zaniedbane.

Podobno na sześć tysięcy Polaków i dwa tysiące Rusinów, mieszka w Rawie Ruskiej 8 tys. żydów. Handel znajduje się w rękach żydowskich; Polak jest urzędnikiem, albo robotnikiem. Następnie, że jest tutaj szkoła podchorążych rezerwy i, że w radzie miejskiej żydzi stanowią widocznie przewagę, skoro dwa gmachy magistrackie zamieszkują przeważnie rodziny żydowskie.

W Rawie 1669 r. spotkał się August II z carem Piotrem I, powracającym z zagranicy i tu omawiali sposób, w jaki mieli unieszkodliwić króla szwedzkiego Karola XII.

W koszarach zawarliśmy znajomość z pewnym młodym i gościnnym niezmernie urzędnikiem P. K. U., który dał nam list polecający do rodziców swych w Żółkwi.

**Żółkiew.**

W dalszą drogę wyruszyliśmy podczas deszczu, nie mogąc się doczekać, pogody. Dopiero na 15 kilometrze słonko raczyło błysnąć od czasu do czasu, a wiatr osuszył rozmoczoną szosę.

Na połowie etapu do Żółkwi, zatrzymaliśmy się w szkółce pewnej wioski, gdzie życzliwa nauczycielka udzieliła nam wyjaśnień o stosunkach miejscowych. Do szkoły bowiem uczęszczała większa część dzieci rusińskich. Interesowano się niezmiernie tutaj Powszechną Wystawą Krajową, na którą odbyło stąd wycieczkę kilkunastu włościan.

Po krótkim odpoczynku, popuszczając wodze swym stalowym wierzchowcom, zmykaliśmy znowu przed grożącym stale deszczem, który i tak nam się dał porządnie we znaki zanim dopadliśmy samej Żółkwi. Po drodze zaobserwowaliśmy niezwykły obrazek wiejski: stado małych krówek, pędzonych przez dziewczęta dosiadujące konie. Starsza z nich zawodziła piosnkę rusińską, inne kończyły chórem. Miło się słuchało tych dumek i szumek, wdzięcznie wyśpiewywanych przez pastuszki, lecz, że przed nami leżał jeszcze szmat drogi do odbycia, trzeba było sielankę pożegnać.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

## Kruszwica.

**Kampanja buraczana** w cukrowni naszej rozpoczęła się dopiero 19. bm. Z powodu defektu w nowej maszynerji elektrycznej, nie obyło się już w tych kilku dniach bez wypadków. Oto zatrudniony w cukrowni ślusarz Radomski z Kruszwicy rażony został prądem o napięciu 400 volt. Z tej zabójczej opresji zwolniono Radomskiego dopiero przez wyłączenie prądu z sieci. Radomski przebywa obecnie w szpitalu.

**Cech rzeźnicki** pod przewodnictwem cechmistrza p. Fr. Zielińskiego odbył w ub. tygodniu swe zebranie, które zaszczycił swą obecnością burmistrz miasta.

**Walne zebranie cechu szewskiego odbyło się w ub. niedzielę.** Zebraniu przewodniczył cechmistrz p. Wojciech Pokorski. Poza sprawami natury czysto formalnej obszernie komentowano ustawę przemysłową, tak bardzo krzywdzącą rzemiosło.

**Posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się w ub. poniedziałek, które zagaił w obecności tylko 2 radnych przewodniczący p. Kopański. Komplet radnych nie był wymagany, gdyż posiedzenie było drugiem zrzędu. Sprawozdanie za rok gospodarczy 1928-29 referował p. burmistrz. Z sprawozdania wynikało, że gospodarka była bardzo dobra a hasło oszczędności przestrzegano skrupulatnie. Magistratowi udzielono absolutorjum. Wartość nieruchoma gminy Kruszwica wynosi około 1 miljona 400 tysiące złotych.

**Jarmark ogólny,** który odbył się w Kruszwicy w ub. czwartek, nie był zbyt ożywiony. Spęd bydła i koni był mały. Natomiast rynek kramny był bardzo ożywiony. Nie brakło też żydów.

## Mogilno.

**Gdzie tkwi źródło nieporozumienia.** W maju bież. roku zamieściliśmy w „Dzien. Bydg." wywiad naszego korespondenta z p. Gackim, prezesem Zw. Pracowników Umysłowych Rzeczypospolitej Polskiej na temat kwestji mieszkaniowej.

Pracownikom umysłowym wolno projektować, wolno dawać własne rozwiązania tak palącej sprawy a prasie wolno o tem pisać.

I nie przypuszczaliśmy, iż znajdzie się ktoś, który z tego powodu obrazi się na nas. Jednak stało się inaczej. Po kilku miesiącach odezwało się z żalami Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości w Mogilnie, które nadesłało nam pismo bez pieczątki i bez czyjegokolwiek podpisu.

W piśmie tem m. in. czytamy: „Tow. Właścicieli Domów i Realności przekonane jest, że „Dziennik Bydg." nie popiera naszych obronnych praw" i w końcu grozi nam zarząd konsekwencjami.

Trudno jest naprawdę dociec, gdzie leży nieporozumienie i dlaczego tylko zrzeszenie mogileńskie właścicieli domów ma do nas żale. Możeby zarząd wyjaśnił bliżej tę sprawę, która na jakiemś nieporozumieniu tylko wyniknąć mogła.

## Gniezno.

**Z działalności Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.** W ub. wtorek, pod przewodnictwem ks. dziekana Zabłockiego, odbyło się w salce Domu Katolickiego roczne walne zebranie Stow. Pań św. Wincentego a Paulo parafji farnej. Sekretarka p. Weissowa, w szczegółowem sprawozdaniu przedstawiła zebranym zbożną pracę Stowarzyszenia w kierunku niesienia pomocy najbiedniejszym, z których 205 doznaje stałej opieki oraz całe rzesze jednorazowych wsparć. Dorocznym zwyczajem obdarowano pozatem 302 osoby gwiazdką oraz 152 osoby na Wielkanoc. Do pierwszej komunji św. przyodziano 7 dzieci i wystarano się o pracę kilkunastu osobom. Liczba członkiń czynnych i wspierających powiększyła się znacznie. Stowarzyszenie liczy obecnie 26 członkiń czynnych oraz 55 wspierających. Ze sprawozdania kasowego, które złożyła p. Tomczakowa wynika, że dochód w roku sprawozdawczym wynosił 4237 zł, zaś rozchód 3622 zł, tak że 615 zł przechodzi na rok 1930. P. Krajewska wnosi o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, co zebrani jednogłośnie zaakceptowali Pod koniec ks. dziekan Zabłocki wygłosił referat o ośmiu błogosławieństwach, poczem po ustaleniu rocznych składek na 4 zł zebranie zakończono.

**Włamanie do składu obuwia.** Włamano się do składu p. Kwiatkowskiego przy ulicy Farnej i skradziono większą ilość męskiego obuwia.

**Występy p. Nusi Bojar - Orłowskiej w kawiarni Wiedeńskiej.** Od ub. tygodnia występuje w kawiarni wiedeńskiej p. Nusia Bojar-Orłowska, sopran liryczny, która swym miłym, subtelnym głosem gromadzi w kawiarni liczne rzesze miłośników śpiewu. Następny występ p. Nusi Bojar - Orłowskiej odbędzie się w czwartek, dnia 7 listopada.

## Z POMORZA.

**SZLACHTA. Z zemsty potłukli wszystkie szyby w oknach.** Kilku wielce obiecujących młodzieniaszków w czasie odbywającej się w oberży zabawy potłukli wszystkie szyby u okien. Sprawcy zostali przez policję wyśledzeni.

**WEJHEROWO. Usiłował podpalić dom...** Dnia 22. bm. rano spaliła się na szkodę Szczęsnego Jana w Częstkowie pow. Morski stajnia, której wartość oblicza się na 3000 zł. Dochodzenia wskazują na to, że Szczęsny Jan sam pożar spowodował, celem uzyskania premji asekuracyjnej.

## Chełmno.

**Pożar w „Stylowym".** W kinie „Stylowym" podczas wyświetlania w dniu 22. bm. filmu p. t. „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje", powstał z niewiadomych przyczyn pożar, który na szczęście szybko został umiejscowiony. Płomień buchnął z kabiny na salę. Obeszło się jednak bez wypadku. Spaliło się 3 akt. taśmy filmowej. Przedstawienie przerwano, a publiczności zwrócono pieniądze.

**Znowu kradzież uliczna roweru.** Zaledwie policja zdołała unieszkodliwić amatora cudzych rowerów, niej. Marcinkowskiego, pojawił się na tut. gruncie nowy „kolega jego po fachu", który w dniu 12. bm. dopuścił się kradzieży roweru pozostawionego na ulicy przez p. Tapera Józefa z Małych Lunaw pow. chełmińskiego. Ostrzega się przed kupnem skradzionego roweru marki „Astoria" nr. 9536.

## Swiecie.

**Ze sądu grodzkiego.** Sędzią sądu grodzkiego w Świeciu mianowanym został p. Ferdynand Reiff.

**Jarmarki w Świeciu i powiecie.** W dniu 4 listopada b. r. odbędzie się w Świeciu jarmark kramny na konie i bydło. Takiż jarmark odbędzie się w dniu 6 listopada w Pruszczu.

**W szkole gospodarczej w Świeciu** rozpoczyna się z dniem 6 listopada trzymiesięczny kurs gotowania, w godzinach od 3—5. Opłata wynosi 20 zł miesięcznie.

**Rekolekcja dla mężczyzn.** W powiecie świeckim w Górnej Grupie znajduje się Zakład Misyjny św. Józefa. Od 31 października do 3 listopada br. odbędą się rekolekcje zamknięte dla mężczyzn t. j. dla mężów i ojców we wspomnianym Zakładzie w Górnej Grupie. Rekolekcje rozpoczną się 31. bm. wieczorem o godzinie 20. O godz. 19,30 kolacja. Opłata za cały czas rekolekcyj wynosi tylko 12 zł. Jest to skromne wynagrodzenie tylko za utrzymanie. Zgłoszenia listowne na rekolekcje przyjmuje O. rektor Zakładu Misyjnego w Górnej Grupie w powiecie świeckim.

## Iwiec.

**Przed utworzeniem mleczarni spółdzielczej.** Dnia 20. bm. odbyło się zebranie organizacyjne rolników i hodowców bydła z Iwca i okolicznych wsi, zwołane w celu utworzenia mleczarni spółdzielczej. Wybrano specjalny komitet, który podejmie się pracy przygotowawczej.

**W polskie ręce.** Od p. Hermanna Wegnera, Niemca, nabył p. Warmiński 26 morgową posiadłość.

## Gniew.

Otrzymaliśmy następujące pismo, które bez uwag podajemy:

Członkowie wydziału powiatowe powiatu gniewskiego, zebrani dnia 17. bm. po posiedzeniu urzędowem, zajęli się sprawą p. **Franciszka Czarnowskiego z Młynów,** członka Wydziału powiatowego, szczególnie atakiem korespondenta „Dziennika Bydgoskiego" (Nr. 227), skierowanym przeciwko jego osobie i powzięli następującą uchwałę:

„My niżej podpisani członkowie wydziału powiatowego w Gniewie **zbadaliśmy dokładnie zarzuty czynione p. Franciszkowi Czarnowskiemu z Młynów** przez „Dziennik Bydgoski" i oświadczamy, że zarzuty, jako by był **nadużywał swego wpływu,** będąc naczelnikiem kasy powiatowej, aby uzyskać kredytu, **są bezpodstawne.** Kredytu udzieliła mu kasa wspomniana jeszcze nim był przewodniczącym zarządu tej kasy, a po tym wyborze spłacił 65.000 zł. Tak samo wszelkie inne zarzuty, jemu uczynione, są bezpodstawne. Oświadczamy, że jak dotąd tak i nadal p. Czarnowskiego, którego **ofiarna praca dla powiatu** ogólnie jest znana, **zupełnem zaufaniem** obdarzać będziemy".

**Borzyszkowski — Chrzanowski — ksiądz dr. Działowski — Piasecki — Wodkowski.**

## Tczew.

**Osobiste.** Kierownik tut. wydziału śledczego podkomisarz Stejka, przeniesiony przed pół rokiem z Tczewa do Wejherowa, obecnie został przeniesiony do Lwowa.

**Nabożeństwo dla chorych w kościele św. Józefa.** Parafja nowomiejska urządziła w ub. wtorek uroczyste nabożeństwo dla swoich chorych. Od rana zwożono chorych samochodami do kościoła. O godz. 9 rano rozpoczął ks. kuratus mszę św. na ich intencję. Od ołtarza wygłosił ks. kuratus piękne kazanie, napominając parafjan, by pamiętali o bliźnich cierpiących. Komunję św. przyjmowali chorzy, pozostając na swoich miejscach w kościele. Wzruszające to nabożeństwo uświetnione zostało śpiewami, wykonanemi przez chór dzieci parafjan.

**Kolejowa syrena pożarna.** Kolejowa straż pożarna urządziła w ub. piątek próbę nowej syreny alarmowej, która umieszczoną została na terenie warsztatów kolejowych.

**Nowa placówka.** W ub. czwartek otwartą została przy ulicy Kościuszki 1 (w domu Heldta) cukiernia i piekarnia wiedeńska. Właścicielem nowej placówki jest p. Laskowski, mistrz piekarski i cukierniczy. Szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu.

**Zebranie Stow. Młodzieży żeńskiej.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie Stow. Młodzieży żeńskiej przy udziale 156 członkiń. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego **zebrania wy**powiedziała wiersz p. t. „Błogosławieni" p. Lemkówna, zaś wykład wygłosił ks. protektor Młyński, który mówił o podróży do Rzymu. Zebrane członkinie wysłuchały z ogromnem zainteresowaniem.

**Szczęście w nieszczęściu.** W ub. środę na szosie Zajączkowo - Miłobądź nowe auto ciężarowe Forda z firmy Jacob w Gdańsku, omijając powózkę uderzyło przedniem kołem o kamień szosowy. Od uderzenia tego samochód się wywrócił, nakrywając siedzących w nim pasażerów. Weterynarz z Tczewa p. Kuntz pospieszył z ratunkiem. Na szczęście skończyło się na lekkiem okaleczeniu.

**„Osobista sekretarka pana prezesa".** Dyrekcja teatru grudziądzkiego zapowiada na środę, dnia 30. bm. komedję W. Fedora p. t. „Osobista sekretarka pana prezesa". Rolę tytułową - stenotypistki Zuzi odegra p. Zofja Ustarbowska, artystka z Krakowa.

**Nieprawdziwe pogłoski.** Pogłoska, jakoby do Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń przysłany został komisarz rządowy jest niezgodną z prawdą. P. Stanisław Kotus który obejmuje reprezentację tut. P. S. U., w miejsce ustępującego dotychczasowego kierownika p. Piaskowskiego Ottona, jest długoletnim urzędnikiem stowarzyszenia.



## Przychwycenie niebezpiecznego szpiega.

Ze Starogardu donoszą: W związku z ostatnio przeprowadzonemi rewizjami w Bydgoszczy, Starogardzie i Wejherowie u Niemców podejrzanych o udział w aferze szpiegowskiej niemieckich skautów odstawiono w dniu 25. bm. do więzienia w Starogardzie pod silną eskortą b niebezpiecznego „ptaszka", pracującego dla niemieckiego wywiadu.

P. Skoczek Antoni ma bogatą przeszłość. Kilka tygodni temu awanturnik ten został osadzony w więzieniu w Mysłowicach za dokonanie napadu rabunkowego na kancelarję adwokacką. Niebezpieczny bandyta i szpieg wybił otwór w ścianie więzienia i uciekł. Celem zdobycia pieniędzy na podróż Skoczek włamał się do składu pewnego bogatego żyda w Mysłowicach, skąd skradł kilka tysięcy złotych.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**J. K., Sępolno.** Pola Negri znajduje się obecnie w Londynie. Dokładnego jej adresu nie znamy.

**WP. Z. Krajewski w Poznaniu.** Bastide, o którym wspomina śp. Biliński („Wspomneinia i dokumentów" tom II, str. 235) pochodził z Paryża. Bliższych informacyj udzielić może Ministerjum Spraw Zagran.

**Tow. P. i W., Drawsko.** Otrzymać można w księgarni „Lektor", Bydgoszcz, ul. Gdańska 141.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**WTOREK, 29 PAŹDZIERNIKA.**

20,00: **Wiedeń.** Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina.

19,20: **Katowice.** Transmisja z Teatru Polskie- w Katowicach „Bal maskowy" — opera w 3 aktach (6 odsłonach) G. Verdie'go.

20,30: **Monachjum.** „Hans Sachs" opera komiczna w 3 aktach Lortzinga.

21,00: **Rzym.** „Fra Diavolo", opera Aubera.

# Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 30. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

**TEATR MIEJSKI.**

W poniedziałek, dnia 28 października teatr nieczynny.

**Z urzędu stanu cywilnego.** W czasie od 13 do 19 bm. urodziło się: 23 chopców, 13 dziewcząt; w tem 1 nieślubny chłopiec, 1 nieślubne dziewczę, razem 36 dzieci. Zmarło: 8 mężczyzn, 1 kobieta, 10 dzieci, razem 19 osób. Ślubów zawarto 7.

**Mały pożar.** Hamerski Cyryl, zam. przy Rynku Staromiejskim 28, zgłosił, że dnia 23. bm. o godz. 19, powstał pożar w jego kantorze na I. piętrze, gdzie z powodu wadliwej konstrukcji komina, zapaliła się belka; dla ugaszenia pożaru musiano wyrąbać kawał podłogi, wskutek czego powstała szkoda w wysokości 500 zł. Ogień ugasiła straż pożarna.

**Przytrzymani za rozbicie 400 izolatorów.** Dnia 24. bm. przytrzymani zostali pod zarzutem rzucania kamieniami do izolatorów telegraficznych na odcinku Toruń - Północ — Barbarka, których zepsuto około 400 sztuk, niżej wymienieni małoletni: Przygoda Aleksander, zamieszkały Bielawy nr. 1, Gulczyński Franciszek, Koniuchy nr. 10, Jankowski Bernard Chełmińska 152, Pokorniecki Czesław Szosa Chełmińska 172.

**Strajk robotników w Lubiczu zakończony.** Strajk na stacji kolejowej w Lubiczu został z dniem 23. bm. zlikwidowany. Z 26 strajkujących robotników, zwolniono 7 stałych robotników, 19 zaś przejściowych robotników podjęło pracę.

**Pomorskie Towarzystwo Muzyczne** po dłuższej przerwie przedłużonej jeszcze przez zawód który sprawił w ostatniej niemal chwili kwintet holenderski zaangażowany na 6 października, w najbliższym czasie wznawia swą działalność koncertową. W przygotowaniu jest cały szereg koncertów który rozpoczyna prof. J. Turczyński recitalem fortepianowym, naznaczonym na dzień 4 listopada. Następnie przewidziane są występy p. Kustodjewej-Rosińskiej, kierowniczki klasy śpiewu w Konserwatorjum Toruńskiem, Henri Marteau, skrzypka Zlatko Balokovic'a i in. Program koncertów zapowiada się interesująco. W najbliższym czasie podzielimy się z czytelnikami szczegółami dotyczącemi koncertu prof. Turzyńskiego.

**Zmiana dyrekcji Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu.** Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. zatwierdziło reskryptem z dnia 18 września br. p. Stanisława Łopatyńskiego na stanowisko dyrektora Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu. P. Łopatyński, były prof. wyższego instytutu muzyczno - dramatycznego w Kijowie objął urzędowanie z dniem 1. bm.

**Konfiskata „Słowa Pomorskiego".** Na polecenie prezydenta m. Torunia „Słowo Pomorskie" z dnia 25. bm. zostało skonfiskowane z powodu zamieszczenia opisu zajścia między funkcjonarjuszem policji państwowej, a jednym z wyższych urzędników z Tczewa na tczewskim dworcu kolejowym.

# Z Grudziądza.

**Kościół N. Serca Pana Jezusa — Małe Tarpno.**

**Środa, 30 października.** Po południu o godzinie 4 walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w salce przy kościele.

**Czwartek, 31 października.** Ścisły post. Po poł. o godz. 3 spowiedź dla dzieci, o godz. 5 spowiedź dla dorosłych (przed 1. piątkiem). Wieczorem od godz. 6—7 „Święta godzina" z wystawieniem.

**Piątek, 1 listopada. Uroczystość Wszystkich Świętych** i 1. piątek miesiąca. 1. msza św. o godz. 8; 2. uroczysta msza św. z wystawieniem do N. Serca Pana Jezusa o godz. 10 i różaniec. Po południu o godz. 3 odbędzie się na cmentarzu w W. Tarpnie procesja żałobna z kazaniem. Wieczorem o godz. 5 nieszpory żołobne w kościele N. Serca Pana Jezusa i różaniec za dusze zmarłych. — W uroczystość Wszystkich Świętych udziela się III. Zakonowi generalnej absolucji.

**Sobota, 2 listopada.** Dzień Zaduszny. 1. msza św. o godz. 7; 2. msza św. dla dzieci szkolnych o godz. 8. Potem wigilje i suma żałobna o godz. 9. Po południu o godz. 4 spowiedź dla dzieci, o godz. 5 dla dorosłych. Wieczorem o 6,30 różaniec za dusze zmarłych.

**Niedziela 3 listopada.** 1. msza św. o g. 8; 2. msza św. o g. 10. Po poł. o g. 3 nieszpory.

**Apostolstwo Modlitwy oddział niewiast.** Zebranie kwartalne odbędzie się w niedzielę 3 listop. po nieszporach w salce przy kościele.

**Nadzwyczajna kolekta** na nowe dzwony odbędzie się w uroczystość Wszystkich Świętych.

**Nowożeńcom** zwraca się uwagę na zbliżający się czas adwentowy.

**Roczne wymianki i zaduszki** przyjmuje się: a) w dni powszednie od 9 do 6 w prywatnem mieszkaniu p. organisty; b) w niedzielę i święta po pierwszej i drugiej mszy św. i po południu przed nieszporami.

**Z kancelarji parafjalnej Fara.**

**Rektor seminarjum duchownego** w Warszawie ogłasza, że subdiakon Tadeusz Kiewlicz przystępuje do święceń diakonatu i poleca go modlitwom wiernych.

**Znaleziono** w pociągu kursującym na linji Toruń—Grudziądz sakiewkę z pieniędzmi. Zgłosić się można po nią w kancelarji parafj.

**Z kancelarji parafji św. Mikołaja.**

W piątek, 1 listopada przypada **uroczystość Wszystkich Świętych.** W czwartek obowiązuje ścisły post t. j. post i abstynencja, w piątek postu niema. Przed uroczystością Wszystkich Świętych, w czwartek od godz. 5 po poł. słuchanie spowiedzi. 1 listopada po poł. o godzinie 3 **uroczysta procesja żałobna** z kazaniem na cmentarzu w parku miejskim, a o godz. 5 w Farze nieszpory żałobne. Na cmentarzu odbędzie się kolekta na upiększenie cmentarza.

**W Dzień Zaduszny**, 2 listopada, odprawiać się będą od godz. 6,30 msze św. za dusze zmarłych, o godz. 9 nabożeństwo jedynie dla młodzieży szkolnej, a o godz. 10 rozpocznie się główne nabożeństwo żałobne z wigiljami. O godz. 5 i 6,30 po poł. odmówi się różaniec za dusze w czyścu. Roczne wymianki za duszki, jak i też intencje mszalne zapisuje się tylko w kancelarji parafjalnej codzień od godz. 8 do 12 i od godz. 3 do 7 wiecz., oprócz tego w święto Wszystkich Świętych od godz. 4 do 7 wieczorem, a w Dzień Zaduszny od godz. 8 do 12 i od 3—7 wieczorem.

**Podaje się** wszystkim parafjanom do wiadomości, że od 3 listopada począwszy zmienia się porządek nabożeństw w niedzielę i święta w Farze. Pierwsza msza św. będzie o godzinie 6,30, a ostatnia o 12,50. Nieszpory, które dotychczas się odprawiały o godz. 3 po południu, w przyszłości będą o godz. 6 wiecz. i każde wieczorne nabożeństwo zakończy się uroczystem błogosławieństwem w monstrancji. Zebrania towarzystw odbywać się będą w przyszłości w niedzielę i święta od godz. 4—6 po południu. W dni powszednie odprawi się pierwsza msza św. o godz. 6,30, a ostatnia o godz. 9,30.

**Brectwo Matek Chrześc,** ma w przyszłą niedzielę 3 listopada o godz. 4 po poł. zebranie w Farze. Po zebraniu zapisywanie nowych członkiń w zakrystji.

**Kościół św. Krzyża.**

**W czwartek,** 31. bm., od godz. 5,30 spowiedź. Wotywa do Serca Jezusowego z powodu przypadającego na piątek święta Wszystkich Świętych się nie odbędzie.

**W piątek** przypada uroczystość Wszystkich Świętych. Dzień przedtem wigilja ze ścisłym postem. W święto Wszysktich Świętych suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Zamiast kazania odmówi się różaniec. Po poł. o g. 3 na cmentarzu procesja żałobna z kazaniem. W kościele św. Krzyża nieszpory żałobne o godz. 5, po których odmawiać się będzie wypominki za dusze zmarłych.

Na wypominki za dusze zmarłych i na msze św. przyjmuje się od poniedziałku począwszy w kancelarji od godz. 4—6 i w zakrystji.

W „Dzień Zaduszny" odprawiać się będą od godz. 6 msze św. za dusze zmarłych. O godzinie 9 rozpocznie się główne nabożeństwo z wigiljami, potem kondukt, procesja i zaduszki. Po południu o godz. 7 odprawi się różaniec za dusze zmarłych.

W „Dzień Zaduszny" o godz. 9 żałobna msza św. za dusze zmarłych członków Apostolstwa Modlitwy.

W przyszłą niedzielę, dn. 3 listopada, przyjmować będzie skarbnik i skarbniczka Apostolstwa Modlitwy od godz. 9,30 począwszy składki miesięczne, do kasy brackiej i pogrzebowej.

**Towarzystwo Upiększenia Miasta** odbyło w tych dniach w przepięknie udekorowanej sali hotelu „Pod Złotym Lwem" swe walne roczne zebranie. Z opublikowanego na niem sprawozdania wynika, że działalność Tow. była znów bardzo pożyteczna, co podnosili z uznaniem mówcy jak prezydent m. Włodek, ks. prałat Dembek i inni. Red. Rakowski wyraził imieniem zebranych specjalnie podziękę inspektorowi ogrodów miejskich, p. Wodwudowi, który niestrudzenie pracuje nad upiększeniem miasta i jest niejako duszą Towarzystwa. Przy wyborze zarządu wybrano go przez aklamację w dotychczasowym składzie. Po ukończeniu walnego zebrania rozdzielono znaczną ilość dyplomów oraz kwiatów i roślin w doniczkach osobom, które odznaczyły się w b. r. ślicznem przystrojeniem balkonów i okien swych mieszkań. Szczególną pochwałę uzyskał miejscowy Dywizjon Szkoły Żandarmerji za to, że 400 okien jego koszar były okazale kwieciem ozdobione.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 28 października 1929 r.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Szymona i Judy, Sabiny m.
Jutro: Narcyza b., Euzebji p.
Wschód słońca: godz. 6,50.
Zachód słońca: godz. 16,37.

**DYŻURY APTEK:**

Od poniedziałku dnia 28 listopada do 3-go listopada włącznie dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.



— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj staraniem Sokoła I. operetka Straussa **„Teresina".** Czysty dochód przeznaczony jest na budowę sokolni.

**„Złote więzy"** ukażą się w bieżącym tygodniu tylko raz jeden t. j. w piątek.

W pełnych próbach komedja Rapackiego **„W czepku urodzony",** która w Warszawie dobiegła blisko stu przedstawień, oraz **„Żółty kaftan"** Lehara.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr. 247, zawiera między innemi: rozporządzenie o wykazie instytucyj, upoważnionych do wystawiania zaświadczeń przy wywozie masła, oraz o trybie postępowania przy wystawianiu tych zaświadczeń i o opłatach stemplowych.

— **Kolosalna praca listowych bydgoskich.** Wspomnieliśmy w ostatnim numerze — podając wyjątki ze statystyki bydgoskiej — o „męczeńskim" żywocie telefonistek. Dziś kilka ciepłych słów uznania za mrówczą pracowitość poświęcić pragniemy skromnym listowym. Oprócz miljona przesyłek listów zwyczajnych, poleconych, wartościowych i innych, doręczają oni miesięcznie około **118.000 egzemplarzy czasopism** miejscowym abonentom, czyli że w przeszło stutysięcznej Bydgoszczy każdy mieszkaniec abonuje jedno lub więcej pism. Niema drugiego miasta w Polsce z takim rozwojem czytelnictwa! Ekspedycja gazet tutejszych przez pocztę **do innych miejscowości,** mimo coraz większej konkurencji autobusów a nawet samolotów, wynosi miljon egzemplarzy miesięcznie.

— **„Agenda Kupiecka"** — oto doroczne wydawnictwo Związku Towarzystw Kupieckich, które z dawniejszych lat znane, ukazało się znowu i staje się tem samem praktycznym i pożytecznym doradcą każdego kupca, przemysłowca, rzemieślnika, bankowca, i wogóle każdego, który ma do czynienia z zagadnieniami handlowemi, podatkowemi, socjalnemi itd. Staje się ona tem samem i pożytecznym podręcznikiem dla adwokata, lekarza, kapłana itd. — Do nabycia we wszystkich składach papieru wzgl. u wydawcy: Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa 31 I ptr.

— **Nowy film bydgoski.** Wytwórnia filmowa „Era-Film" w Bydgoszczy (ul. Długa 23) przystępuje do realizacji filmu, który będzie nagrany w Bydgoszczy i okolicy. Prace wstępne są już w toku, tak iż można się spodziewać, że film ten Bydgoszczanie zobaczą na ekranie już w najbliższym czasie. Film ten przyczyni się na pewno do propagandy naszego prastarego grodu nadbrdziańskiego. Jak się dowiadujemy, ma to być pierwsza większa próba zrealizowania filmu wyłącznie siłami niezawodowemi (podług teorji Pudowkina). Projekt zasługuje niewątpliwie na uznanie, chociażby z tego względu, że niejednemu ukrytemu talentowi rozwiąże skrępowane skrzydła, z drugiej zaś strony zwróci uwagę innych wytwórni na zdolnych nowicjuszów sztuki filmowej. W tym celu organizuje się przy wytwórni „Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej", którego członkowie będą brać udział w nakręcaniu tegoż filmu.

## Pokłosie niedzielne.

Pod znakiem „Dnia katolickiego" przeszła wczorajsza początkowo nieco smętna, w południe już rozweselająca się niedziela. Triumfująca idea katolicka nadała swe piętno ulicom i gmachom naszego miasta. Piękne dekoracje, wiszące sztandary, nalepki na oknach wystawowych, przepełnione świątynie i popołudniowe akademje katolickie urządzone w różnych częściach miasta wykazały, że Bydgoszcz jest prawdziwym filarem katolickim. Bluźniercy w obliczu tej potęgi społeczeństwa katolickiego zapewne nie pozwolą sobie już więcej na jakiekolwiek aroganckie wystąpienie.

W kościele farnym uroczyste poświęcenie dzwonów, w kościele M. B. Nieustającej Pomocy na Szwederowie poświęcenie obrazu. Gościliśmy w murach naszych Jego Eminencję ks. biskupa Laubitza i trzeba przyznać, że najbiedniejsza dzielnica, Szwederowo pokazała się najokazalej. Bramy triumfalne, przepiękne dekoracje domów i radosnym okrzykom na cześć Dostojnika Kościoła katolickiego nie było końca. Cześć wam rycerze katoliccy na Szwederowie!

W sali Strzelnicy obchodzono bardzo uroczyście 25-lecie Bydgoskiego Konserwatorium dyr. Winterfelda, człowieka bardzo zasłużonego na polu muzyki w Bydgoszczy. Na akademji i na wieczornym koncercie przepełnienie sali. Dyrektor Winterfeld tonął w powodzi kwiatów i wieńców laurowych.

Pierwsze nasze katary już nas prześladują. Kto mógł, tańczył, ażeby się wypocić. Dancingi miały wielkie powodzenie. A przedewszystkiem podwieczorek z tańcami, urządzony staraniem Stow. Techników w salach klubowych przy Nowym Rynku. Bawiono się znakomicie. I przyszłe imprezy Klubu Stow. Techników, znajdą swych gorących zwolenników.

**Ali.**

— **Poniedziałek, 4 listopada wolny od nauki.** Minister W. R. i O. P. zarządził, ażeby dzień 4 listopada (poniedziałek) wolny był od nauki we wszystkich kategorjach szkół.

Wobec tego w roku bieżącym, począwszy od 1 listopada, jako dnia świątecznego do 4 listopada trwać będzie czterodniowa przerwa w nauce w szkołach.

— **Oddajcie zgubę.** W piątek 18 bm. robotnikowi Józefowi Andrysiakowi, Wincentego Pola 3, kupującemu wędlinę w składzie p. Jarnatha przy ul. Nakielskiej wypadły z kieszeni 25 złotych, które po wyjściu poszkodowanego, podniosła pewna znajoma pani, obecna w składzie. Uprasza on zatem o zwrot pieniędzy, które stanowiły cały niemal tygodniowy zarobek biednego pracownika.

— **„Miłe pociski szczęścia".** Zapoczątkowana przez tut. Koło Związku Inwalidów Wojennych — impreza „słodkich szrapnelków z pociskami szczęścia" przyniosła niektórym szczęśliwcom miłe niespodzianki, a mianowicie: rower męski otrzymał p. Sągajłło, Bydgoszcz, ul. 3 Maja, radjoaparat 3 lampowy p. Hanke Jagiellońska 11, zegary ozdobne na biurko otrzymali: p. Marchlewski ul. Wileńska nr. 2, p. Cymerman ul. Lenartowicza 27, p. Antczak ul. Chełmińska 38, p. Leszczyński Czyżkówko, p. Redmelska ul. Nakielska 123.

Ponieważ pozostała jeszcze bardzo duża ilość cennych niespodzianek, przeto niech każdy pospieszy zakupić słodkie szrapnelki, w których znajdzie miłą niespodziankę, jednocześnie przyczyniając się do ulżenia ciężkiej doli sierotom i wdowom po poległych obrońcach Ojczyzny.

— **Zwraca się uwagę** na obwieszczenie dot. rejestracji radjoodbiorników i walki z radjopajęczarstwem, które ukaże się w najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy".



## Zagadkowy wypadek.

Dnia 23. bm. o godz. 8,30 rano, posterunkowy, pełniący służbę przy ulicy Mostowej, przechodząc zauważył pod skrzynką pocztową przy rogu ulicy Mostowej i Grodzkiej, **leżące na trotuarze dwa zapieczętowane listy, a skrzynka pocztowa była otwarta.** Jak następnie stwierdzono, listy te były nadane przed ośmiu dniami w Bydgoszczy i adresowane do Łobżenicy.

Możnaby przypuścić, że listy te ktoś zgubił, gdyby nie to, że skrzynka pocztowa była przytem otwarta i że listy — podobno zdołano stwierdzić — zostały wrzucone do skrzynki, w której ośm dni przeleżały, aby następnie znalazły się na bruku ulicznym. Wypadek to bardzo ciekawy.

Listy zostały oddane urzędowi pocztowemu.

Wyjaśnienie jakieś w tej sprawie byłoby pożądane.

# VI. Dzień Katolicki w Bydgoszczy.

## Akademja katolicka parafji farnej.

(Ali) W bardzo podniosłym nastroju odbyła się akademja parafji farnej w zapełnionej po brzegi sali Domu Katolickiego przy Farze. Zagaił uroczystą akademję ks. Łapka, który w gorących słowach przemówił do wiernych o misji wewnętrznej prawdziwego katolika. Następnie chór św. Wojciecha pod batutą swego dyrygenta p. Mularza zaśpiewał bardzo udatnie pieśń religijną. Dłuższy i piękny referat na temat Dnia Katolickiego i posłannictwa katolika na ziemi wygłosił b. inspektor p. Klóskowski. Referenta gorąco oklaskiwano. Również podobały się ogólnie deklamacje panny Benedykty Różnowskiej, „Błękity św. Franciszka" oraz Genowefy Piotkowej „Kwiaty różańca".

Jednogłośnie uchwalono cały szereg rezolucyj powziętych w obronie Kościoła katolickiego i protestowano energicznie przeciw aroganckiemu wystąpieniu hodurowców na gruncie bydgoskim. Również uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do ks. Prymasa Hlonda oraz ks. bisk. Laubitza. Rezolucje i telegramy podpisane zostały przez członków zarządu Ligi Katolickiej pp. Jana Cywińskiego, Stanisława Nagla i Klóskowskiego. Podniosłą akademję zakończono wspólnem odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

## Akademja ku czci Chrystusa-Króla parafji Najśw. Serca Jezusowego.

Bardzo uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla odbyła się w sali restauracji „Pod Lwem". W sali zeszli się parafjanie Najśw. Serca Jezusowego wypełniając ją po brzegi. Akademja rozpoczęła się o godzinie 4 po poł. Przy stole prezydjalnym zasiedli ks. Dzikowski, p. insp. Modrzewski, p. Skibicki, , prezes Kat. Tow. Rob. p. Wiśniewski, prezes Ojców Różańcowych p. Sosnkowski, sekretarz Ch. D.. Przewodniczył p. insp. Modrzewski. Po zagajeniu nastąpiła deklamacja, którą wygłosiła p. Powałowska. W dalszym ciągu programu odśpiewał chór „Harmonja" pieśń „Pan chce królować" Następnie p. Bąkówna wygłosiła wiersz „Bóg mój — Bóg ciszy", a p. Stachowiakówna prześliczny wiersz „Rota ziemi polskiej".

Po wygłoszonych deklamacjach odśpiewał Chór Panien Różańcowych „Jubilato Deo" i „Króluj nam Chryste". Bardzo udatny referat na temat „Misja wewnętrzna" wygłosił p. Piotrowski. W końcu przyjęto rezolucję i odśpiewaniem „My chcemy Boga" zakończono akademję. W czasie akademji zarządzono zbiórkę pieniężną na rzecz Ligi Katolickiej. (N.B.)

## Uroczysta akademja parafji św. Trójcy.

Wczoraj wieczorem o godz. 7 w Teatrze Popularnym odbyła się uroczysta akademja parafji św. Trójcy z okazji VI Dnia Katolickiego.

Wobec licznie przybyłych parafjan rozpoczął uroczystość na scenie przybranej w obraz Chrystusa-Króla pieśnią „Pan chce królować" chór Tow. „Moniuszko" pod kierunkiem p. Maślowskiego. Słowo wstępne zaś wygłosił ks. prob. Skonieczny, wyjaśniając znaczenie Dnia Katolickiego. Na zakończenie swego przemówienia odczytał trzy depesze hołdownicze: do Ojca św., do Prymasa Polski i ks. bisk. Laubitza, który wskutek przemęczenia przy sprawowaniu obrządków religijnych i bierzmowania nie mógł przybyć osobiście na akademję. Po deklamacjach, wypowiedzianych z przejęciem, p. prof. Góralczyk wygłosił dłuższy wykład, omawiając w nim wyczerpująco kwestję podstaw moralnych życia społeczeństwa dzisiejszego pt. „Misja wewnętrzna" Wkońcu odczytał rezolucję, którą przyjęto długiemi oklaskami.

Na zakończenie programu chór Tow. śpiewu „Moniuszko" odśpiewał bardzo ładnie „Ave Maria" ks. Sarniewicza i „Pana niech wielbi świat", Mendelsohna, a z publicznością razem „My chcemy Boga".

Program wprawdzie był krótki, lecz niezwykle uroczysty w swej formie. (sł.)

## Uroczysta akademja w parafji św. Wincentego à Paulo.

W ubiegłą niedzielę, celem uczczenia uroczystości VI Dnia Katolickiego odbyła się w sali parafjalnej przy kościele św. Wincentego a Paulo uroczysta akademja. Sala była po brzegi przepełniona publicznością; za stołem prezydjalnym zasiedli: ks. prałat Sękowski, ks. superior Pieniążek, gość z Ameryki, zarząd Ligi Katolickiej, ks. Kwiatkowski, przedstawiciele prasy i inni.

Akademję zagaił prezes Ligi Katolickiej dr. Panek, podkreślając ważność Dnia Katolickiego i jego potrzebę dla uświadomienia sobie celów każdego katolika i powzięcia odpowiednich środków do walki ze złem; poczem chór kościelny pod batutą swego dyrygenta p. Noskiewicza wykonał pienia „Jezus, zmiłuj się". Następnie chór dzieci szkolnych odśpiewał bardzo ładnie „Hymn Misyjny", zyskując sobie ogólne uznanie.

Ładnie również deklamowały 7-letnia Hyrzykówna wiersz „Aniele Boży" i Tomczykówna „Modlitwę parafjan". Wielce interesujący i pouczający referat wygłosił ks. superior Moska o „Misji wewnętrznej", którego to referatu wysłuchano w ciszy i skupieniu, dziękując zań gorącemi oklaskami. Po referacie chór kościelny św. Wincentego a Paulo odśpiewał piękną pieśń „Oremus" ks. Chlondowskiego, poczem zakończono akademję wspólnem odśpiewaniem „My chcemy Boga".

Akademja wywarła na obecnych głębokie wrażenie i nie jeden z szczerych katolików opuścił salę z nowem postanowieniem stawania zawsze w obronie świętych zasad katolickich i przeciwdziałania zakusom wrogów Kościoła. Oby ten VI Dzień Katolicki był dniem połączenia się wszystkich serc, wszystkich dusz prawych katolików dla szerzenia Królestwa Bożego na tej biednej, pełnej waśni polskiej ziemi. (wk).

## Wieczornica Ligi Katolickiej na Szwederowie.

(n) Obszerną salę Domu Katolickiego parafji M. B. Nieustającej Pomocy wypełnili wierni po same brzegi. Przeważał lud roboczy. W słowie wstępnem objaśnił ks. Balcerek znaczenie święta Chrystusa-Króla. Ogólnie zrozumiały treściwy referat zasadniczy wygłosił p. rektor Wnuk, odsłaniając całą ohydę fałszywie pojmowanej wolności, a nawołując do naprawy w Chrystusie. P. Walczak mówił o Papiestwie — jako największej potędze świata, p. Scharmach pouczał dziatwę, jak należy umiłować ideały katolickie. Wieczornicę urozmaicono występem chóru kościelnego pod batutą p. Kędzierzyńskiego, deklamacją panny Kajzerówny i jednoaktówkę treści poważnej.

Parafjanie wysłali telegramy hołdownicze do Ojca św., do Prymasa Polski i do ks. biskupa oraz wśród burzy oklasków przyjęli rezolucję, w której zagrzewają się do czynnego apostolstwa, zwalczania szerzącej się demoralizacji i popierania katolickich towarzystw, wyrażając jednocześnie swoje **oburzenie na hodurowców,** wobec ich zachcianek najnowszych, zmierzających do „wyświęcenia" odszczepieńca Zawadzkiego na jakiegoś tam „biskupa". Ludność katolicka protestuje przeciwko takiemu **bluźnierstwu** w Bydgoszczy!

*

Podobną rezolucję przyjęto na wszystkich akademjach katolickich.

## Akademja na Czyżkówku.

Na Czyżkówku odbyła się akademja wieczorem w prowizorycznym kościele, ponieważ maleńka sala parafjalna nie pomieściłaby licznych wiernych, dających świadectwo swojemu przywiązaniu do nauki Chrystusowej. Program uroczystości był bardzo obfity i urozmaicony, nastrój panował podniosły.

Słowo wstępne wypowiedział ks. administrator Staszak, podnosząc zarazem cel i znaczenie obchodu Dnia Katolickiego. Głównym mówcą był prof. Mokrzycki, który w pięknym, bogatym w głębokie myśli referacie rozwinął temat apostolstwa wewnętrznego. Wywodów prelegenta wysłuchali obecni w skupieniu i ze szczególnem przejęciem. Stroną muzyczną programu kierował wytrawny dyrygent Alfons Lampkowski. Pod jego batutą odśpiewał chór św. Cecylji Wiechowicza „Nie nam, nasz Panie" i „Głos się niesie" ks. Kleina; p. Kaźmierczyk zaś wykonał swoim dźwięcznym tenorowym głosem „Ojcze nasz" Żukowskiego, a prezes Tow. św. Cecylji Szymański odegrał na skrzypcach solo „Ave verum" Mozarta. Wygłoszono również szereg deklamacyj (pod kierownictwem zasłużonej p. Fabianówny), a mianowicie deklamowały pp. Wędrowska, Wład. Rosińska i mała Paczkowska. Akademję zakończono wspólnym śpiewem „My chcemy Boga".

Przebieg uroczystości jak również treść uchwalonych jednogłośnie rezolucyj, zwróconych m. i. przeciw hodurowcom i „badaczom" pisma św., dała jeszcze raz dowód religijności i przywiązania obywatelstwa na Czyżkówku do Kościoła katolickiego. (js.)

*

**W Księgarni Braci Bażańskich** została urządzona specjalna wystawa z okazji Dnia Katolickiego.

## Rozwój Pom. Automobilklubu w Bydgoszczy.

W ub. czwartek odbyło się w sali hotelu Lengninga nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Automobilklubu, celem złożenia sprawozdania z całorocznej, świetnej działalności Klubu. Przewodniczył p. dyr. Fryling, który po załatwieniu formalności udzielił głos generalnemu sekretarzowi p. Szymczakowi.

Z obszernego sprawozdania wynikało, że pierwszy rok samodzielnego istnienia Pomorskiego Automobilklubu poświęcono przeważnie pracom organizacyjnym, nie zaniedbując oczywiście działalności sportowej, która była bardzo ożywiona. Z pośród ważniejszych zawartych umów zanotować trzeba umowę tryptykową oraz umowę afilacyjną z Automobilklubem Polski w celu zgodnego współdziałania we wszystkich sprawach dotyczących automobilizmu.

Pozatem Pom. Automobilklub brał udział w zjazdach gwiaździstych do Łodzi, Poznania i Wilna oraz urządzono cały szereg przeróżnych imprez sportowych.

Po złożeniu sprawozdań skarbnika p. Wiesego, komisji rewizyjnej i sportowej, udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorjum.

Wybór nowych władz klubowych przedstawia się jak następuje:

Do komitetu weszli pp.: dyr. Rolbieski, dr. Fryling, dyr. Jackowski, mec. Śpikowski, P. Wiese, Szymczak, dyr. Bauer, red. Teska, Jende, Stadie, Jahns, Busse, Piliński, mjr. Koszko, mjr. Meyer, dyr. Strzyżowski.

Zarząd Klubu ukonstytuował się jak następuje: prezes dyr. Rolbieski, I. wiceprezes dr. Fryling, II. wiceprezes dyr. Jackowski, skarbnik p. Wiese i generalny sekretarz p. Szymczak.

Do komisji sportowej wybrani zostali pp.: Jende, kpt. Wukiczewicz, Zamiara, Stulgiński, Borowski, Stenzel, Markert, Kulesza, Heydemann jun., Hubicki i Seyfert Karol.

Do komisji balotującej pp.: por. Matuszewski, Seyfert Alfr., Sokołowski Ed., Śmigielski, Heydemann sen., Schap.

Do komisji rewizyjnej pp.: Sokołowski Kazimierz, Stenzel i Budzyński.

Na wniosek przewodniczącego p. dr. Frylinga uchwalono przez aklamację nadanie godności dożywotnich członków honorowych Klubu pp. Karolowi hr. Raczyńskiemu, prezesowi A. P., dyr. Hanuszowi, Reguskiemu, prezesowi komisji sportowej A. P. i p. Janowi Tomickiemu, sekretarzowi A. P. w uznaniu zasług położonych dla rozwoju Pomorskiego Automobilklubu przez przeprowadzenie afilacji z Automobilklubem Polski.

W wolnych wnioskach podnoszono konieczność jak najściślejszego współdziałania Klubu z władzami bezpieczeństwa publicznego dla uregulowania i uporządkowania ruchu kołowego na szosach.

## Ruch zarobkowy w przemyśle pomorsko-nadnoteckim.

Na Pomorzu i w okręgu nadnoteckim obowiązywała do 31 marca br. taryfa płac, ustalona wyrokiem Komisji Arbitrażowej z września 1928 roku. Po wypowiedzeniu umowy przez związki zawodowe (Ch. Z. Z, Z. Z. P. i Wolne Związki) toczyły się między Centralnym Związkiem Pracodawców a wymienionymi organizacjami robotniczemi w marcu i kwietniu układy, które ze względu na oporne stanowisko pracodawców do podwyżki zarobków nie doprowadziły. Wobec tego odniosły się związki zawodowe do Komisarza Demobilizacyjnego z prośbą o interwencję i załatwienie sporu drogą rozjemstwa.

Po kilkomiesięcznej zwłoce, spowodowanej względami, o których do chwili ostatecznego ich wyjaśnienia mówić nie będziemy, sprawa zwołania Wydziału Rozjemczego nareszcie ruszyła z martwego punktu. Pracodawcy otrzymali już wezwanie do oświadczenia się na wnioski organizacyj robotniczych. Posiedzenie Wydziału Rozjemczego odbędzie się w Bydgoszczy, prawdopodobnie pod koniec bieżącego miesiąca o ile toczące się jeszcze układy między organizacjami zawodowemi a Centralnym Związkiem Pracodawców Ziem Północno-Zach. przedtem nie doprowadzą do ugody.

Na ogół stoją pracodawcy na stanowisku, że ze względu na poważne przesilenie, jakie przechodzi przemysł pomorsko-nadnotecki, o podwyższeniu zarobków mowy być nie może. Nie mogą jednak z drugiej strony odmówić słuszności dowodzeniom organizacyj robotniczych, że katastrofalne położenie warstw pracujących w dalszym ciągu tolerowane być nie może, odbija się bowiem fatalnie nietylko na samych robotnikach, ale i na życiu gospodarczem wogóle.

Nadmienić wypada, że Generalna Federacja Pracy w rozgrywającej się walce zarobkowej żadnego udziału nie bierze.

## Jednodniówka Komitetu Floty Narodowej.

Na podstawie ustawy sejmowej z dnia 16. 2. 1927 r. został utworzony Komitet Floty Narodowej, którego zadaniem jest gromadzenie funduszów na budowę polskiej floty morskiej.

W Bydgoszczy Komitet Floty Narodowej wyłoniono z Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Państwa. Podlegają mu powiatowe komitety w Inowrocławiu, Żninie, Szubinie, Wyrzysku i Strzelnie.

Komitet postanowił urządzić **„Tydzień propagandy Floty Narodowej".** Prócz innych imprez dla lepszej propagandy i zdania relacji z dotychczasowej działalności wydaje okręgowy komitet **jednodniówkę.** Będzie ona odbita w dwojakiej szacie. Parę tysięcy wydanych będzie w ozdobnej okładce na kredowym papierze w cenie 1 zł za egzemplarz. Dla uprzystępnienia szerszym masom nabycie tejże jednodniówki, ukaże się drugie wydanie w większym nakładzie, na papierze zwyczajnym, w cenie 10 groszy za egzemplarz. Celem pokrycia kosztów wydania jednodniówki, komitet przyjmuje **ogłoszenia** od wszystkich firm polskich.

— **Wykaz protestowanych weksli** z drugiej połowy października br. jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 25. bm., skradziono przy stacji benzynowej na rogu ulic Gdańskiej i Śniadeckich p. Kurtowi Kulowi, zamieszkałemu Bocianowo 31, płaszcz, wartości 70 zł.

— **Ujęto podczas obławy nocnej.** Celem zwalczania prostytucji i nierządu, władze policyjne zarządziły z 25 na 26 nocną obławę, podczas której przytrzymano 27 niewiast, przebywających przeważnie w lokalach nocnych. Pozatem ujęto 2 niewiasty za kradzież i 2 pijaków.

# Poświęcenie nowych dzwonów
## przez arcypasterza ks. biskupa Laubitza w kościele Farnym.

Wczorajszej niedzieli katolicka Bydgoszcz cieszyła się piękną uroczystością poświęcenia czterech nowych dzwonów w kościele farnym. W uroczystości tej wzięły udział nieprzeliczone rzesze wiernych, zapełniając kościół i przyległy cmentarz, na którym w prowizorycznej dzwonnicy, przybranej zielenią widniały cztery wspaniałe dzwony, oczekując na odebranie chrztu z ręki dostojnego arcypasterza ks. biskupa Laubitza.

Na cmentarzu i przyległej ulicy ustawiły się delegacje wszystkich towarzystw parafij miejscowych, oraz przedstawiciele władz komunalnych i społeczeństwa. Kościół przybrany kwieciem i zielenią, przed kościołem brama tryumfalna, pobudowana przez zacnych robotników katolickich parafji farnej, a wszystko na przyjęcie dostojnego arcypasterza.

Punktualnie o godz. 9,30, z mieszkania tymczasowego administratora parafji, ks. Łapki, procesjonalnie, pod baldachimem, w otoczeniu duchowieństwa, przeprowadzony został dostojny arcypasterz do kościoła Fary, gdzie powitał go od ołtarza zastępca dziekana ks. radca Stepczyński. Ks. biskup podziękował i wygłosił podniosłe, o głębokiej treści przemówienie o znaczeniu dzwonów. „Czem jest język dla mowy ludzkiej, tem są dzwony dla kościoła. One zwiastują nam radosne „Alleluja", one zwołują wszystkich wiernych, bez różnicy stanu, do Domu Bożego, one też żegnają nas ostatniem „Miserere". Tak jak w dzwonach musi być harmonja i rytm, gdyż inaczej powstałby dysonans, tak i wśród parafjan jak i w całem społeczeństwie winna panować taka sama harmonja i jedność. Gdy w czasie wojny światowej zabrano kościołom dzwony, kościoły oniemiały, stały się jak człowiek bez języka, — czegoś zabrakło, coś ubyło kościołom i sercom katolickim. Znalazł się wówczas człowiek, który, we Włocławku, stanął sam jeden w obronie dzwonów i nie dał ich ruszyć, przyczem padł, przeszyty kulą, pieczętując własną krwią swą miłość do nich."

W dalszym ciągu swego przemówienia, wyraził ks. biskup radość z uczuć katolickich parafjan Bydgoszczy i zalecając przeciwdziałanie sekciarstwu, życzył, aby to królestwo Chrystusa, którego święto dziś obchodzimy, rozszerzało się.

Następnie, przybrawszy szaty pontyfikalne, udał ks. biskup w procesji do dzwonów, które obmył święconą wodą, namaszczając je wewnątrz i zewnątrz olejami św., podczas czego duchowieństwo odmawiało psalmy.

Po akcie poświęcenia, ks. biskup odmówił przepisowe modlitwy liturgiczne, poczem uderzył w każdy dzwon trzy razy, a to samo za ks. biskupem uczynili chrzestni: wiceprezydent dr. Chmielarski, prezes Rady Miejskiej Beyer, starosta dr. Bereta, naczelny redaktor „Dziennika Bydg." Teska, prezes Cywiński, r. H. Kaszubowski i Hechliński.

I zabrzmiały dzwony, głosząc we wspaniałym akordzie chwałę Bożą, niosąc w przestworza uczucia i modlitwy serc katolickich.

Po ceremonji wrócił ks. biskup w procesji z powrotem do kościoła i asystował przy Mszy św., którą odprawił ks. radca Stepczyński w asyście ks. Filipiaka i ks. Wojciechowskiego. Podczas nabożeństwa śpiewał chór Tow. śpiew. św. Wojciecha, pod kier. dyrygenta p. Mulorza.



**Ks. biskup Laubitz w asyście duchowieństwa odprawia modły przed dzwonami**

# Poświęcenie obrazu
## Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w kościele na Szwederowie.

Szwederowo, jak zwykle przy takich uroczystościach, tonie w zieleni i kwieciu. Okna udekorowane, ulice przystrojone zielenią, przed kościołem oraz przy głównem wejściu na cmentarz kościoła Tow. Robotników Katolickich pobudowało bramy tryumfalne, na cmentarzu pobudowana została trybuna, przybrana w kwiaty i sztandary o barwach papieskich i narodowych. Na cmentarzu i na ulicach tłumy ludzi, oczekujących przybycia arcypasterza.

Punktualnie o godz. 2,30 po poł. przybył ks. biskup, witany w granicach parafji przez szpaler utworzony przez wszystkie organizacje parafjalne. Przy wjeździe tłumy entuzjastycznie witały ks. biskupa niemilknącemi okrzykami na Jego cześć. Przed kościołem dziewczynka z ochronki, powitała Jego Ekscelencję udatnym bardzo wierszykiem, wręczając Mu przytem bukiet róż.

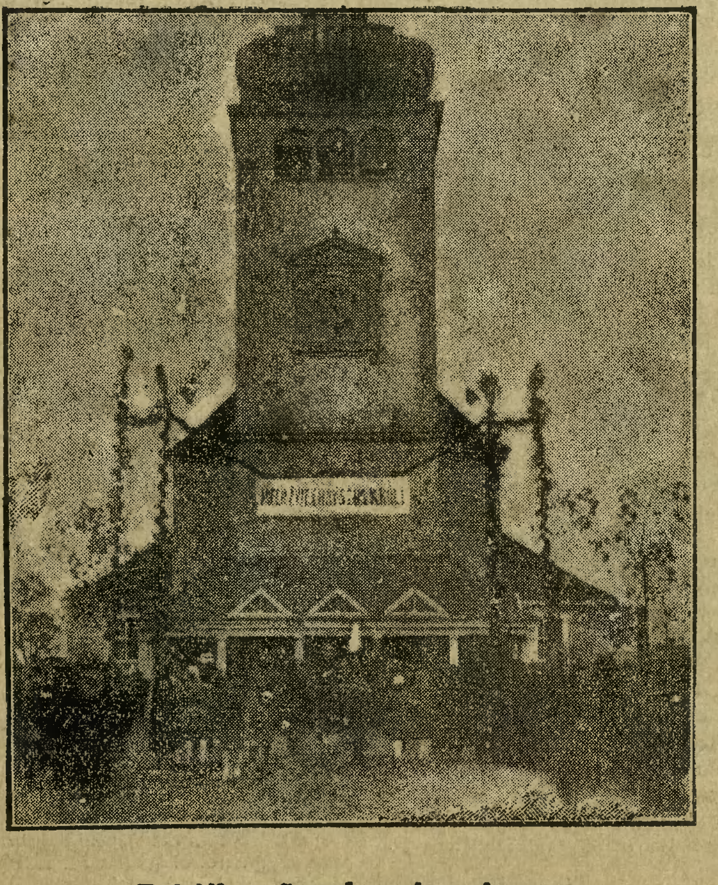
U bram kościoła oczekiwał ks. biskupa ks. proboszcz Konopczyński w otoczeniu duchowieństwa i po przepisanych ceremonjach kościelnych, wprowadził Jego Ekscelencję do kościoła, gdzie w tej chwili chór kościelny odśpiewał pienia „Ecce Sacerdos".

Po krótkiej adoracji ks. biskup przybrany w szaty pontyfikalne w procesji opuszcza kościół i zajmuje miejsce na trybunie. Tutaj powitał Go w gorących słowach im. parafjan ks. proboszcz Konopczyński, podkreślając zaszczyt, jaki spotkał biedną dzielnicę robotniczą przez nawiedzenie jej przez wielkiego biskupa, odnowiciela katedry gnieźnieńskiej oraz budowniczego pomnika Bolesława Chrobrego.

Po poświęceniu obrazu M. B. Nieustającej Pomocy, Jego Ekscelencja odpowiedział w ciepłych i serdecznych słowach, podkreślając dzielność, ofiarność i przywiązanie ludu roboczego na Szwederowie do wiary św., który to lud o własnych nieomal siłach pobudował bodajże największą świątynię w Bydgoszczy.

Obraz sam na wieży wykonany został z sztucznego kamienia przez uchodźcę p. Kowalewskiego. Obraz wraz z obramowaniem ma 6 metrów wysokości, a 4 metry szerokości i waży 100 centnarów.

Ze Szwederowa udał się ks. biskup do kościoła Serca Jezusowego, gdzie udzielał do poźnego wieczoru sakramentu Bierzmowania. Dziś, w poniedziałek będzie ks. biskup bierzmował w kościele św. Trójcy.



**Kościół na Szwederowie z obrazem.**

## Ważne przypomnienie dla pracodawców.

Już od szeregu lat Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy w pewnych terminach ogłasza, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych każde wolne w przedsiębiorstwie miejsce pracy (za wyjątkiem miejsc dla terminatorów), winno być przez pracodawcę zgłoszone w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, który reguluje na swoim terenie rynek pracy. — Stwierdza się jednakowoż, że ogłoszenia te nie odniosły takiego skutku, jakiego spodziewaćby się należało.

W czasie przedzimowym powiększają się zazwyczaj szeregi bezrobotnych, wobec czego Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy przypomina pp. pracodawcom, że przyjmowanie pracowników do pracy z pominięciem właściwego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy jest przeciwne rozporządz. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 15. II. 23 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 2 z roku 1923) i ustawie z 18. VII. 24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. R. P. nr. 67, poz. 650) i może być karane grzywną w wysokości do 3000 zł.

W myśl więc zacytowanych wyżej przepisów, obowiązany jest każdy pracodawca zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy wakujące w jego przedsiębiorstwie wolno miejsce pracy, jakoteż zawiadomić najdalej w ciągu 3 dni o każdem przyjęciu nowego pracownika, o ile przyjęcie to dokonane zostało za pominięciem właściwego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Wbrew wyraźnym przepisom i tak często w komunikatach urzędu podawanym na tem miejscu do publicznej wiadomości, przyjmują jednak niektórzy pracodawcy do pracy ludzi, pomijając Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Podani zaś przez Urząd pracodawcy ci w drodze administracyjnej o kary, zgłaszają w większości wypadków reklamacje, usiłując usprawiedliwić przekroczenie swe nieświadomością przepisów. Reklamacje te jednak, ze względu na tak częste ogłaszanie przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy informujących komunikatów o odnośnych przepisach prawnych i wynikającym z nich obowiązku pracodawców, uwzględniane być nie mogą.

Pozatem Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, jako czynnik wykonawczy wszystkich zarządzeń, dotyczących rynku pracy, zwraca się jeszcze tą drogą do pp. pracodawców z prośbą, by w pierwszym rzędzie przyjmowali do pracy ludność miejscową, a nie, jak to często ma miejsce, pracowników zamiejscowych, którzy nie mając dachu nad głową po zwolnieniu ich z pracy, powiększają szeregi bezrobotnych i bezdomnych w mieście Bydgoszczy.



## Z sali sądowej.

**Za kazirodztwo.**

Przed wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciw 42-letniemu Albertowi Papowskiemu, zamieszkałemu w Radziczu, powiatu wyrzyskiego, ewangelikowi, żonatemu i ojcu dwóch córek, oskarżonemu o kazirodztwo. Zeznania świadków stwierdziły w zupełności ohydną zbrodnię oskarżonego, któremu sąd wymierzył karę **5 lat więzienia.**

**Powrotna kradzież.**

Przed zwykłą izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, toczyła się powtórna rozprawa przeciw 49-letniemu Franciszkowi Buczyńskiemu i 29-letniemu Marcelemu Skowrońskiemu, oskarżonym o ciężką kradzież wędlin.

Na pierwszej rozprawie oskarżony Buczyński zasądzony został na trzy lata ciężkiego więzienia, a Skowroński na dwa lata ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionej jednak przez oskarżonych rewizji, sąd najwyższy polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy, która się odbyła w ubiegłą środę. Sąd zmienił obydwu oskarżonym karę o tyle, że ciężkie więzienie zamienił im na zwykłe więzienie, na przeciąg wyżej wymienionego czasu.

**Komunikat nr. 13 oddziału bydgoskiego.**

1) Oddział bydgoski urządza w tym roku pierwszy swój obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin **w niedzielę, 15 grudnia, o godzinie 3,30 po poł. w sali „Pod Lwem", ulica Jagiellońska 70.**

**Wieczornica warmińsko-mazurska** z tego względu odbędzie się dopiero w czasie Wielkiego Postu.

2) Należy zgłaszać się: **w sprawach organizacyjnych do prezesa** (pplk. w st. sp. W. Koczorowski, ul. Król. Jadwigi 8 a), **w sprawach administracyjnych do sekretarza** (red. K. Małycha, „Gazeta Bydgoska"), **w sprawach kasowych do skarbnika** (M. Mańczak, ul. Ignacego Paderewskiego 13).

3) Wszystkich urodzonych na b. terenie plebiscytowym, tam dawniej zamieszkałych i b. działaczy plebiscytowych prosimy o zgłoszenie się do skarbnika, celem przekazania deklaracji.

# O czem mówią w Bydgoszczy?

## Jak to pani Zuzia przeskoczyła pień, a potknęła się na zapałce.

Conan Doyle to powiedział o złoczyńcach, że niejeden z nich pień przeskoczy a potknie się na zapałce. To samo trafiło się bohaterce naszego opowiadania, której na imię Zuzanna. Tylko z jej cnotą, zdaje się być trochę niewyraźnie.

Wie o tem jej mąż, wcale dobrze sytuowany urzędnik w jednem z przedsiębiorstw na Promenadzie, czy nawet jeszcze za Promenadą To też wróciwszy tamtego tygodnia z biura do domu, i poczuwszy dym z papierosa w sypialnym pokoju, zastanowił się nad tem zjawiskiem mocno. Tem więcej, że ze względu na firanki i jakieś tam gobeliny, jemu w sypialni żona nigdy palić nie pozwoliła.

— Czy kto był u ciebie? — spytał żony.

— Ani żywa dusza.

— Przecież tu czuć dym z papierosa!

— Ząb mnie bolał i dla ogłuszenia bólu zapaliłam.

— Bo ty przecie nigdy nie palisz.

— To też mówię ci... jako lekarstwo.

— Nie masz to kropli na ból zębów?

— Mam, ale one palą dziąsła, a także dobre są tylko na ząb spruchniały. Mnie zaś rozbolał zdrowy ząb.

— I na niego miał ci papieros pomóc?

— Tak. Spytaj się lekarza.

Pauza. Po minucie dalszy ciąg indagacji o takim mniej więcej przebiegu:

— Skąd wzięłaś papierosa?

— Z pudełka, z twojego biurka.

Pan Adam — tak na imię temu zazdrośnikowi — udaje się do swego pokoju, skąd za chwilę woła:

— Gdzie są papierosy na mojem biurku, bo ja ich nie widzę.

— Popatrz lepiej. Są w górnej przegródce na lewo.

Pan Adam pudełko z papierosami dobrze widział, ale ciekaw był, czy żona... pamięta, skąd je brała. Ale pani Zuzia było widocznie przygotowaną na wszystkie podrywki.

Pan Adam zły że wszystko go zawodzi, wrócił do sypialni z papierosem w zębach.

Wciaga w siebie mocno powietrze i mówi:

— Ten dym jakby nie był z mojego papierosa. Ja palę płaskie, dosyć śmierdzące, a dym w pokoju jest jakiś lepszy, aromatyczny.

— Zdaje ci się. Zresztą dym niech tylko przejdzie przez usta kobiety, staje się zaraz jakiś szlachetniejszy...

— Myślisz?

Pauza.

— Cóżeś zrobiła z niedopałkiem papierosa? — spytał znowu żony.

— Wyniosłam go do kąpielki i wrzuciłam do muszli.

— Dlaczego aż tam?

— Bo czuć go było. Taki niedopałek gorzej śmierdzi od samego dymu.

Pan Adam pokręcił się chwilę, a potem udał się do kąpielki, skąd wrócił zaraz czerwony jak pomidor.

— W muszli niema żadnego niedopałka...

— Bo i nie może być. Spłukałam go wodą, gdym tego...

Pauza. Pan Adam myśli chwilę, potem podchodzi do żony i głaszcze ją pod brodę.

— Nie gniewasz się?

— O co?

— Że taki jestem zazdrosny.

— Powiedz raczej: głupi.

— Niech będzie głupi. Daj buzi na przeproszenie.

Następuje długi, soczysty pocałunek, po którym panu Adamowi ponownie krew uderza do twarzy.

— Ty — mówi do żony — to dziwne, że twoich ust nie czuć ani trochę tytoniem.

— Tobie to dziwno? Dziesięć minut płukałam usta odolem, aby usunąć ten szkaradny zapach.

Pan Adam widzi, że przegrywa batalję. Zrywa się jednak do ostatniego jeszcze ataku.

— Ty, gdzie są zapałki? — pyta.

— Naco ci?

— Chcę zapalić papierosa.

— Niewiem gdzie są. Popatrz.

— Jakto niewiesz? Przecież niedawno zapalałaś i ty papierosa!

— Ja?.. No tak, ja poszłam go zapalić do kuchni.

— Gdzie tam są zapałki?

— Muszą gdzieś być na przymurku od pieca.

Pan Adam zamaszystym krokiem przechodzi do kuchni, skąd wraca niebawem, ale już nie czerwony, tylko szkarłatny.

— W całej kuchni niema zapałek! Gdzie je położyłaś?

Pani Zuzia zastanawia się chwilę.

— Ach prawda, to była ostatnia zapałka w pudełku, jaką ja zapaliłam.

— A pudełko?

— Także poszło do muszli. Przecie nie będę składać próżnych pudełek od zapałek.

— Wiesz, kobieto, że ty jesteś bezczelna!

— Tak myślisz?

— Nie myślę, tylko tak jest! Popatrzno na tę doniczkę z astrami... Aż trzy niedopalone zapałki tkwią w ziemi. Któż je tam pozatykał? I któraż zapałka jest tą „ostatnią z pudełka"?

Pani Zuzia zdębiała. Próbowała odparować cios, ale jakoś się nie dało. Trzy zapałki — to było za wiele. Ale żeby też ktoś, kto ma dwie gwiazdki na akselbantach, był taki nieostrożny, taki bezmyślny!

Państwo K. nie rozwodzą się wprawdzie, ale się rozchodzą, a to jest jeden djabeł.

Pani Zuzia biega od przyjaciółki do przyjaciółki, skarży się na brutalność i podejrzliwość męża, leje gorzkie łzy i przysięga, że nie wie, kto aż trzy zapałki do doniczki z astrami wetknął.

Z DNIA.

## Swoim.

Zawsze nad nami ktoś władca i pan,
Zawsze wyparci na ostatni plan.

Przecież nas dumy uczył Wilhelm Tell,
Gdy głowę dziecka brał na strzału cel.

Czyż człowieczeństwa nam została część,
Że łeb schylamy, gdy nas bije pięść?

Czyż tyle na nas łachmanów i łat,
Że całujemy wciąż świszczący bat?

Głowa do góry, chociaż podle jest,
Niech choć zostanie w nas buńczuczny gest.
I ta świadomość nawet ponad stan,
Że aż do śmierci każdy sobie pan.

**Henryk Zbierzchowski.**

## Szanować grosze!

Nie możemy chlubić się nadmiarem bogactwa, a jednak grosza szanować nie umiemy. Nawet żebrak krzywo patrzy, gdy mu się wsuwa do ręki pieniądz drobny. W restauracjach zaś groszy wcale nie znają i stołowy oblicza sobie procent „z zaokrągleniem", oczywiście na swoją korzyść. To koniecznie ustać powinno. Niezrozumiały poprostu jest natomiast ustawiczny brak groszy przy okienkach dworcowych, gdzie urzędnicy również „zaokrąglają".

Przysłowie powiada, że ten, co grosza szanować nie potrafi, nie wart i złotego. Dlatego czas najwyższy, aby porzucić tę nierozumną „wielkoduszność" — w panów z szerokim gestem będziemy się mogli bawić, gdy się kiedyś dorobimy. Narazie nie stać nas na to!

## PROGRAM W KINACH.

**KRISTAL** wyświetla dziś po raz ostatni pierwszą część potężnego obrazu **„Hrabia Monte Christo"**, który codziennie ściągał liczną publiczność. Jutro wejdzie na ekran **druga część** dziejów więźnia twierdzy D'If, jako **„Hrabiego Monte Christo"**, pełna sensacyjnych spotkań bohatera z dawnymi przyjaciółmi i wrogami.

**NOWOŚCI.** Najnowsza rewelacja nowoczesnej techniki, szlagier sezonu p. t. **„Dama pod maską"**. Splot tragicznych konsekwencji czasów inflacyjnych jest tematem filmu „Dama pod maską", który dzięki swej fascynującej akcji, trzymającej widza cały czas w napięciu, zasługuje na obejrzenie. Role główne kreują: Arlette Marchal, Włodzimierz Gajdarow, Henryk George i ujmująca Dito Parto. W nadprogramie ciekawe aktualności „Wśród zwierząt Afryki" i „Nad Niemnem".

**MARYSIEŃKA** z dużem powodzeniem wyświetla pogodny, wytworny film p. t. **„Księżniczka Olala"**. Barwna treść przeplatana pikanterją w wykonaniu ról głównych przez sympatycznych aktorów (Carmen Boni, Georg Alexander) składają się na zachwytu pełną całość.

**CORSO.** Wczorajsza premjera ściągnęła niebywają ilość wielbicieli X. muzy, bo też wyświetlany obecnie film „na wesoło" p. t. „Naszyjnik Ramczy", zasłużył sobie na to, jeśli jeszcze dodamy, że główną rolę kreuje słynny Eddie Polo. Nadrogram forsa „Mistrz na wrotkach" i aktualności p. t. „Zakopane".

## Zebranie Piłsudczyków.

Bydgoszcz, 28. 10.

W świetlicy „Pod Lwem" zgromadzili się w niedzielę w południe liczni zwolennicy marszałka Piłsudskiego, należący do **różnych ugrupowań politycznych.** Pragnęli oni, wobec zbliżających się rozgrywek sejmu z rządem, dowiedzieć się czegoś nowego, lecz nie wiele się dowiedzieli. Poseł Tomczak mówił tym razem dość rzeczowo o Piłsudskim jako szczerym demokracie uznającym ustrój parlamentarny, podejmującym **ostatnią próbę** ze sejmem, zaprzeczając jakoby „Dziadek" (równy Napoleonowi!) był faszystowskim dyktatorem... W kraju jak w rządzie — nic się nie dzieje bez niego (t. j. Piłsudskiego). W tępieniu „szujów" jest on nieubłagany i na **kompromis nie pójdzie!**

Pod koniec swych wywodów starał się poseł Tomczak dzisiejszych Piłsudczyków, zgromadzonych pod sztandarem Be-Be, umocnić w wierze, że **opozycja**, tak z lewej jak i z prawej strony, **do władzy nie przyjdzie**, chociaż przyznawał, że uczciwa opozycja w każdem państwie jest potrzebna jako czynnik naprawy stosunków.

Zebranie, którego nikt nie zakłócił, ponieważ nie było dyskusji, przyjęło milcząco rezolucję prof. Podgórskiego, obiecującą poprzeć dążenia marszałka Piłsudskiego do „wyzwolenia **ojczyzny z partyjnictwa**". Głosowania nad rezolucją nie było.

## Pan B. Dyniewski stał się ofiarą rozszalałej kobiety.

Niecodzienny wypadek wydarzył się w Ciechocinku podczas ślubu pana Zwierzchowskiego z panną Piechocką. Znany na gruncie bydgoskim dawniejszy współwłaściciel „Grandki" a ostatnio kierownik restauracji w hotelu „Pod Orłem" p. **Benedykt Dyniewski** padł ofiarą zazdrosnej kobiety. W chwili kiedy wychodził z kościoła, idąc za orszakiem weselnym, napadła go niejaka **Anna Żarowska z Bydgoszczy** i oblała go esencją octową, która poparzyła D. twarz szkaradnie i zniszczyła frak. Żarowską zaopiekowała się policja, nasz „Benuś" zaś zamiast na wesele musiał udać się do lekarza.

— **Ważne dla aplikantów sądowych.** Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zawiadomił stowarzyszenie aplikantów, że czas aplikacji sądowej będzie trwał odtąd trzy lata a nie dwa lata jak dotychczas. P. Dudkiewicz zapytany o wyjaśnienie odpowiedział, ze system dotychczasowy nie uwzględniał w dostatecznej mierze zdolności kandydatów które są różne nieraz tak daleko, że niektórzy aplikanci opanują materjał w dwóch latach, którego inni nie mogą załatwić w trzech latch. Przedłużenie aplikacji ma na celu skłonienie kandydatów na zajmowanie stanowisk **asesorów** co jest możliwe już po dwóch latach aplikacji.

— **Jak nazwać najnowsze kino?** W połowie **przyszłego** miesiąca otwarte zostanie w Bydgoszczy jeszcze jedno (ósme z rzędu) kino. Otwierają je przy ulicy Karola Marcinkowskiego, obok kabaretu „Maxim" pp. Burdajewicz i Piltz. Za pośrednictwem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" zapytują właściciele czytelników, jaką nazwę dać nowemu kinu, które urządzone będzie z przepychem w stylu modernistycznym. Odpowiedzi uprasza się nadsyłać do redakcji do niedzieli 3 listopada. Trafne odpowiedzi będą nagrodzone. Mozna podać dwa nazwiska do wyboru.

— **Związek artystów - plastyków** zawiązał się w Bydgoszczy. Przystąpił do niego szereg malarzy i rzeźbiarzy tutejszych i z Pomorza. Prezesem nowego związku wybrano prof. Mondrala.

— **Oryginalny rumuński balet „Udalaia" z Bukaresztu"**, który zbierał obfite laury na scenach rosyjskich, włoskich i wiedeńskich a obecnie znajduje się na popisach gościnnych w Bydgoszczy, pozostaje w „Oazie" przy ulicy Pomorskiej tylko do czwartku. Warto zobaczyć artystów światowej sławy.

## Z życia towarzystw.

**Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19.** Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej dziś w poniedziałek, 28. bm. o godz. 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

**S. M. P. „Gwiazda".** Dziś w poniedziałek po nabożeństwie lekcja kółka muz. oddz. starsz.

**S. M. P. „Promyk".** Zebranie Kółka amatorskiego 28. bm. po nabożeństwie różańcowem w ognisku.

**S. M. P. „Promyk".** Zebranie plenarne oddziału młodszego 28. bm. po nabożeństwie różańcowem.

**Tow. Przyjaciół Francji.** Walne zebranie wszystkich członków dnia 12 listopada o godz. 20-ej w Klubie Polskim przy ul. Cieszkowskiego 2. O liczny udział członków i gości uprasza zarząd.



**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie informacyjne dnia 30. bm. o g. 8 wiecz. w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Do dnia tego należy oddać protokół konkursowy. Liczny udział pożądany. Śpiew.

**Bydg. Tow. Cyklistów.** Dnia 29. bm. zebranie informacyjne celem urządzenia wieczorku w Resursie Kupieckiej o godz. 19.

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 października 1929 roku.

| | |
|---|---|
| 5% Pożyczka konwersyjna | 000,00—50,00 |
| 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. | 91,50—00,00 |
| 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. | 40,50—00,00 |
| Herzfeld Viktorius I em. | 44,00—00,00 |

Tendencja: Spokojna.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. .10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Zyto | 22,50—23,00 |
| Pszenica | 34,75—36,75 |
| Jęczmień przemiałowy | 25,00—26,00 |
| Jęczmień browarowy | 26,00—29,00 |
| Owies | 21,50—23,50 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 34,50—00,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 54,00—58,00 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 00,00—00,00 |
| Otręby żytnie | 15,50—16,50 |
| Otręby pszenne | 17,50—18,50 |
| Rzepak | 70,00—74,00 |
| Groch Viktorja | 57,00—50,00 |

**Bank Polski płacił w dniu 28/10. 1929 za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,31 |
| franki szwajcarskie | 172,06 |
| franki francuskie | 34,97 |
| marki niemieckie | 212,37 |
| guldeny gdańskie | 173,20 |
| szylingi austrjackie | 124,80 |
| liry włoskie | 46,54 |
| korony czeskie | 26,31 |

## Giełda warszawska

dnia 26 października

Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 117,25 | 116,25 | 000,00 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 000,00 | 064,00 | 000,00 |
| 5-proc. poż. kon. | 000,00 | 050,50 | 000,00 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Handlowy | 000,00—120,000 |
| Bank Polski | 164,50—000,00 |
| Bank Zachodni | 000,00—070,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 00,00— 78,50 |
| Lilpop | 00,00— 27,75 |
| Modrzejów | 19,00— 18,75 |
| Ostrowieckie Zakłady | 00,00— 83,00 |
| Parowozy | 24,00— 00,00 |
| Starachowice | 20,50— 20,25 |
| Haberbusch | 000,00—100,00 |

## Firma St. Szukalski

**Bydgoszcz**, płaciła w ostatnich dniach za:

| | |
|---|---|
| Koniczyna czerwona | 120—150 |
| Koniczyna biała | 150—220 |
| Koniczyna szwedzka | 220—180 |
| Koniczyna żółta w łuskach | 65—055 |
| Koniczyna żółta | 110—130 |
| Inkarnatka | 220—250 |
| Przelot | 080—085 |
| Tymotkę | 40— 30 |
| Rajgras krajowy | 080—070 |
| Seradelę | 26— 29 |
| Wykę latową | 39— 36 |
| Wykę zimową | 80— 70 |
| Peluszkę | 34— 32 |
| Groch polny | 40— 36 |
| Groch Wiktorja | 56— 52 |
| Gorczycę | 65— 70 |
| Rzepak | 70— 75 |
| Rzepik letni | 75— 71 |
| Siemię lniane | 90— 6 |
| Konopie | 070— 80 |
| Proso | 46— 50 |
| Tatarkę | 22— 24 |
| Mak biały | 130—120 |
| Mak niebieski | 110—100 |
| Łubin niebieski siewny | 00— 00 |
| Łubin żółty siewny | 00— 00 |

**Stan wody w Wiśle w dniu 28. 10.** Kraków 2,75; Zawichost 0,90; Warszawa 0,97; Płock 0,36; Toruń 0,15; Fordon 0,16; Chełmno 0,14; Grudziądz 0,22; Korzeniewo 0,48; Piekło —0,32; Tczew —0,56; Einlage 2,40; Schiewenhorst 2,62.

# Dział gospodarczy.

### 5887 wypożyczonych wagonów.

W okresie wzmożonego ruchu jesiennego zwiększa się zwykle wskutek licznych sezonowych transportów masowych zapotrzebowanie na wagony towarowe, które w wielu wypadkach kolej nie może pokryć. Aby pokryć to zapotrzebowanie całkowicie, Ministerstwo Komunikacji wydzierżawiło od prywatnych towarzystw najmu 5887 wagonów przeważnie węglarek na okres 6 miesięcy. Wagony te zaspokoją całkowicie sezonowe zapotrzebowanie na wagony w okresie wzmożonego ruchu jesiennego.

### Fabryka mleka kondensowanego w Polsce.

W Krotoszynie uruchomiono pierwszą w Polsce fabrykę mleka skondensowanego p. f.: „Progress“. W ten sposób fabryki czekolady będą otrzymywać polski surowiec do fabrykacji.

### Wycofanie papierowych 5-złotówek.

Mennica państwowa wybiła dotychczas 5 miljonów srebrnych 5-ciozłotówek, które w myśl planu stabilizacyjnego zastąpić mają 5-złotowe bilety skarbowe. Ostateczne wycofanie papierowych 5-złotówek nastąpi w październiku 1930 r. Do tego czasu mennica państwowa ma wybić 28 miljonów sztuk nowych srebrnych 5-ciozłotówek.

### Nadwyżka w dochodach monopoli we wrześniu.

Dochody skarbu państwa z monopolów państwowych we wrześniu br. wynosiły 88,8 milj. zł co w porównaniu, z wpływami z monopolów we wrześniu 1928 r., wynoszącemi 77,9 milj. zł, daje w bież. roku nadwyżkę dochodów o 10,9 milj. zł.

### Opłata stemplowa od zestawień rachunkowych aptekarzy.

Okólnikiem L. DV. 7942/6 ministerstwo skarbu wyjaśnia, że perjodyczne zestawienia rachunkowe sporządzane przez aptekarzy i doręczone przez nich kasom chorych, a wymieniające środki lecznicze, wydane członkom kasy chorych oraz należności za te środki, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 0,2 proc. od sumy należności.

### Bank handlowy a kredyty dla rolnictwa.

Jak się dowiadujemy, Bank Handlowy w Warszawie z uruchomionych na cele rolnicze kredytów zagranicznych przyznał kredytów zastawowych dla rolnictwa do dnia dzisiejszego sumę złotych 7.800.000, z których już zostało wypłacone rolnikom złotych 5 miljonów. Bank Handlowy w dalszym ciągu udziela tych kredytów, nie korzystając ze swej strony z kredytu redyskontowego, przeznaczonego na ten cel w Banku Polskim.

### Rolnictwu brak pieniędzy na nawozy sztuczne.

Katastrofalny spadek cen zbożowych w piewszym rzędzie dotyka oczywiście rolnictwo, a również odczuwa już na sobie jego skutki przemysł. Oto rolnicy, nie posiadając skutkiem niskich cen zboża funduszów, ograniczyli znacznie zakup nawozów sztucznych. Doszło do tego, że w niektórych okolicach wogóle zaprzestano je stosować. Wykazują to cyfry sprzedaży superfosfatu — tego najbardziej rozpowszechnionego nawozu sztucznego.

Według „Wiadomości przemysłu chemicznego“ obroty w tym przemyśle zmniejszyły się bardzo w ciągu ostatnich miesięcy i w porównaniu z rokiem ubiegłym spadek sprzedaży superfosfatu, w bieżącym okresie jesiennym wynosi około 25000, jeśli zaś doliczymy do tej cyfry eksport tego artykułu zagranicę, to otrzymamy spadek ogólny w sumie 40000 ton.

## Kosztem naszych żołądków.

Wiadomo, ile to napisano u nas artykułów w obronie **normalizacji przemiału żyta**, nie pozwalającej na przemielanie żyta inaczej, jak na 70%, a więc na bardzo ciemną mąkę. Pisano więc, jak taka mąka jest pożywna i pożyteczna dla zdrowia i jakie da nietylko skarbowi, ale i obywatelom korzyści.

O pożytku tej mąki dla zdrowia nie chcemy nawet wspominać. Warto natomiast powiedzieć słówko o korzyściach takiej mąki przemielonej dla skarbu polskiego. Jak te korzyści wyglądają w oświetleniu faktów, świadczy o tem najlepiej relacja, jaką nadesłał do Warszawy radca handlowy poselstwa polskiego w Palestynie, p. Hausner.

Donosi on mianowicie, że żydzi palestyńscy pochodzący w znacznej części z Polski, chętnie jedliby naszą **mąkę żytnią**. A że eksportowi tej mąki z Polski do Palestyny obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, gdyż cło wywozowe zostało zniesione, oraz wobec wielkiej taniości żyta w Polsce przy braku dostatecznego zbytu, więc interes byłby do zrobienia, gdyby **nie jedna przeszkoda**. Jest nią właśnie obowiązująca dotąd normalizacja przemiału żyta, krótko mówiąc — ciemna mąka. Takiej mąki zaś wogóle nigdzie wyeksportować nie można, gdyż zagranicą mąka taka służy tylko jako pokarm dla bydła, a znów w porównaniu z innemi karmami bydlęcemi jest za droga.

Autor relacji radzi więc ten anachronizm (przeżytek), jakim jest normalizacja przemiału żyta, usunąć, gdyż tylko wtedy liczyć można będzie na eksport naszej mąki żytniej.

Charakterystycznem jest to, że co zagranicą służy dla bydła, u nas reklamowano jako wymarzony pokarm dla żołądków obywateli polskich!

## Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

### Nowa kadencja członków komisyj szacunkowych podatku przemysłowego na okres 1930/31.

W związku z ustąpieniem połowy członków i zastępców Komisji Odwoławczej i Komisyj Szacunkowych podatku przemysłowego Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy na podstawie propozycyj i uchwał poszczególnych zrzeszeń gospodarczych i Komisji Podatkowej Izby, przedłożyła Wielkopolskiej Izbie Skarbowej kandydatów na członków i zastępców Komisji Odwoławczej oraz kandydatów na członków i zastępców w poszczególnych Komisjach Szacunkowych podatku przemysłowego przy urzędach skarbowych w okręgu Izby.

Ponadto wobec ustąpienia całego składu Komisji Odwoławczej podatku dochodowego Izba przedłożyła Prezesowi Wielkopolskiej Izby Skarbowej 3-ch kandydatów na członków i 3-ch kandydatów na zastępców celem podania tychże do ewentl. wyboru przez Ministra Skarbu.

## Przypomnienie dla podatników.

Urzędy Skarbowe Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz — miasto I. i II. przypominają raz jeszcze, że:

1. 15 października 1929 r. upłynął termin **płatności państw. pod. przemysłowego od obrotu** osiągniętego w miesiącu wrześniu 1929 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze wszystkie.

2. 15 października 1929 r. upłynął termin płatności **zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu** za III. kwartał 1929 r. — w/g. doręczonych przypomnień — przez przedsiębiorstwa wymienione w punkcie 1) a **nie prowadzące** prawidłowych ksiąg handlowych tudzież przez przedsiębiorstwa handlowe III. i IV. kategorji przedsiębiorstw przemysłowych VI. do VIII. kategorji, zajęcia przemysłowe I. i II. kategorji oraz samodzielne wolne zawody. W razie nie otrzymania przypomnienia przez płatnika, należy płacić zaliczkę w wysokości $^{1}/_{5}$ kwoty podatku od obrotu wymierzonego za rok 1928.

3. Od 15 października do 15 listopada 1929 roku płatny jest podatek gruntowy.

4. W październiku 1929 r. płatny jest podatek od uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni licząc od dnia w którym dokonano potrącenia.

5. Płatne są kwoty podatkowe, na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w październiku 1929 r. tudzież kwoty podatków **odroczonych i rozłożonych** na raty z terminem płatności w październiku 1929 r.

Na zasadzie przepisu par. 17 instrukcji z dnia 17. V. 1926 r. D. U. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168 w przedmiocie przymusowego ściągania państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych, wzywa się wszystkich płatników zalegających z jakimkolwiek podatkiem mianowicie pod. dochodowym, przemysłowym od obrotu, majątkowym, wojskowym i t. p. do uiszczenia tychże zaległości, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z karanmi za zwłokę w wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym i kosztami egzekucyjnemi w wysokości 5 proc. od ogólnej kwoty.

**Osobnych upomnień** Urzędy Skarbowe nie wysyłają, na co zwraca się specjalną uwagę.

Pozatem zwraca się uwagę, że po 26 października 1929 r. przystąpią Urzędy Skarbowe do jak najenergiczniejszej akcji o egzekucji.

## POLECENIA

**Futra**
wszelkie, przerabiam, odnawiam. reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23618

**Warszawska**
pracownia wykwintnego obuwia damskiego i męskiego podług najnowszych żurnali. A. Baczewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. (27034

**Leżanki**
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

**Panowie!**
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“ Dra Emila Warmińskiego 15. (15831

**Otomany** 29592
okazyjnie. Jagiellońska 4.

**Kanapy**
tanio. Jagiellońska 4.(29592

**Leżanki**
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (29594

**Materace**
tanio. Jagiellonska 4. Tapicernia. 29595

**Klubowe**
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 29596

**Baczność!**
Prace bednarskie wykonuje tanio i prędko bednarz, ul. Pod Blankami 2. (28776

## SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**
56 morgowe w tem 10 mórg łąki z torfem, ziemia bardzo dobra, żywy i martwy inwentarz nadkompletny. Zabudowanie dobre i nad stacją kolejową, wieś kościelna 10 klm. do miasta pow przy wpłacie 25 tysięcy zł reszta za ugodą. Sprzedam z powodu choroby. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 150 T. O.“ 29517

**Kamienica**
III piętrowa, nowoczesnie pięknie zbudowana, żelazo, beton, wygodami, balkony, łazienki itp., 5 minut do tramwaju. Cena 70 tys. wpłata do umowy poleca biuro „P o g o ń“, Dworcowa 80.

**2 domy**
murowane, 2 i 3 ptr. w Inowrocławiu blisko Solanek, w jednym 9, w drugim 12 lokatorów sprzedam razem lub oddzielnie bardzo tanio. Inowrocław, ul. Synagoska nr. 38, do właściciela. Zgłoszenia osobiste tylko 2 i 3 listopada. 29554

**380**
mórg z inwentarzem, dom 7 pokoi, wpłata 30.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 15819

**Gospodarstwo**
46 morgowe, 2 konie, 4 krowy sprzedam. Cena 17.000 zł, wpłaty 13.000 zł. Gordon Gdańska 60. (15839

**Zamienię**
dom z dopłatą na gospodarstwo. Gordon, Gdańska 60. 15842

**Sprzedam** (29597
dwa listy hipoteczne po 20.000 zł, 15% zabezpieczenie dolarowe, pierwszorzędna hipoteka Gniezno, płatne za rok lub później. Zgł. A. Piechota Ostrów Wlkp. Krępa Ogrodowa 2.

**Motor**
elektryczny 4 konny, nowy, prąd stały 220 wolt, 2000 obrotów t a n i o sprzeda D w o r c o w a 18 c, parter lewo (15840

**Sprzedam**
lub zamienię mój skład bławatów i towarów krótkich“ w Starogardzie w Rynku z przynależnem 4 pokojowem mieszkaniem na skład kolonjalny. Do objęcia potrzeba ca. 10.000 zł. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rynek“. (29488

**Dwa**
domy wolne, 4 pokoje, 3 morgi ziemi za 12.000 zł i kilka innych sprzeda okazyjnie. Sokołowski, Śniadeckich 40. 15878

**Sprzedam**
dom 3 morgi roli oraz kuźnię. Prądy 22. 29513

**Hotel**
o 20 kompl. urządz. pokojach wraz z restauracją i ogrodem w Bydgoszczy z powodu choroby właść zaraz lub od 1. I. 30 r na korz. warunkach na sprzedaż. Zgł. pod „Hotel“ do Dz. Bydg. (29187

**Kolonjalka**
z mieszkaniem lub bez korzystnie na sprzedaż. Zgł. w Dz. Bydg. (29515

**Kilkaset beczek**
do kapusty, kilka żelaznych emaljowanych koryt dla koni, maszyna do krajania buraków, marchwi i tem podobnych (20 ctr. na godzinę). Dekoracje z kutego zelaza dla wil, bram lub płotów sprzeda tanio „Kama“, Zduny 13. 29468

**Packard**
samochód ciężarowy 4 cyl., 3—4 ton z przyczepką 5-tonową, po przeprowadzeniu gruntownego remontu, sprzeda tanio Browar Bydgoski Bydgoszcz, Ustronie 6. Interesentów przyjmuje się o godz. 16. 29084

**Samochód** (29516
limuzyna „Ford“ w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną na raty sprzedam. Zgł. piśmienne do Dz. Bydg. pod „A. B. 100“.

**Motocykl**
A. J. S. 500 cbcm. prawie nowy zaraz tanio sprzedam. Niedźwiedzia 4, handel skór. 29345

**Bufet**
mały. kredens i ewentualnie stół, wszystko dobrze utrzymane tanio do nabycia. Gdzie? poda apteka w Koronowie. (29218

**Maszyna**
do fabrykacji dachówek cementowych z 700 płytami tanio na sprzedaż. Of. pod „62“ do Dz. Bydg. 29499

**Pierzynę**
zupełnie nową korzystnie sprzedam. Jankowiak, ul. Sniadeckich 13/14. 15827

**Opony**
duże, jak nowe i dentki 4 935×135 tanio sprzedam. Wojtal, warsztat, Hetmańska 8. (15850

**Duży**
piec żelazny na sprzedaż. Wiad. w restauracji Plac Poznański 2. (29549

**Meble**
antyki, nowszą sypialnię, salonik, obrazy, gramofon, płyty sprzeda Plnciński, Toruń Łubicka 28. (29553

**Z powodu**
wyjazdu meble i żarna za raz na sprzedaż. (29583

**Świnie**
średniaki i wysoko cielna krowa na sprzedaż. Karpacka 30. (29590

## KUPNA

**Za 5—35.000 zł**
kupię list hipoteczny lub inne pretensje. Of. pod „Elibor 37“ do filji Dz. Bydg. 15705

## LEKCJE

**Angielka**
rodow. dypl. u d z i e l a lekcje. W e s o ł a nr. 11, tel. 16-79. (15654

## POSADY WOLNE

**Stenografji**
polskiej, biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (25698

**Chcesz**
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 26846

**Pomocnika**
fryzjerskiego na stałe poszukuje W. Kuczkowski, Nakło. 15708

**Pomocnik**
fryzjerski potrzebny od zaraz. Jan Derech, Żnin, Kościelna 9. 29542

**Kuchmistrzynią**
z gruntowną znajomością kuchni warszawsko-francuskiej poszukujej posady zaraz w zakładzie, szpitalu lub hotelu, najchętnie na Pomorzu. Łask. zgłosz. upraszam pod „Kuchmistrzyni“ do filji Dzien. Bydg. (15749

**Dziewczyna**
do wszelkich prac, która umie gotować, może się zgłosić. Koczorowski. ul Gdańska 5. 15844

**Uczennica**
do szycia może się zgłosić. M. Giese, Jagiellońska 11. 15848

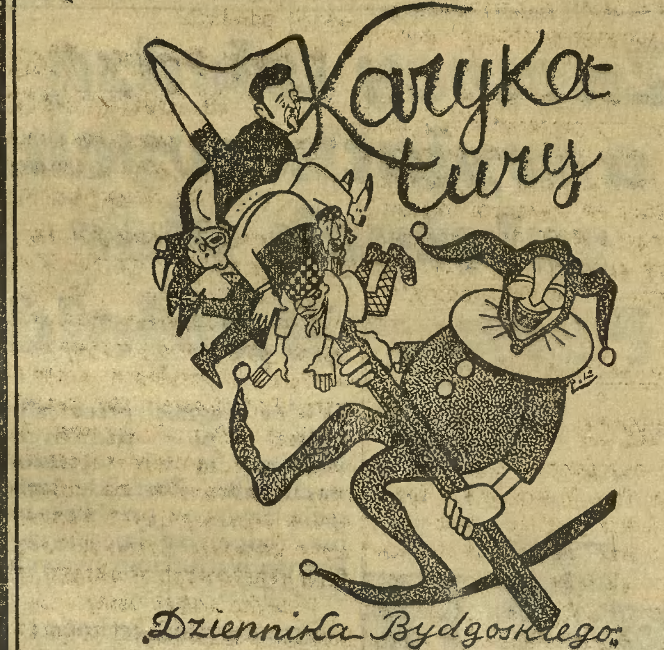
**Uczeń** (29130
syn uczciwych rodziców p o t r z e b n y od zaraz lub później. Zygmunt Hoffmann Żerków, skład owarów żelaznych i kolonjalnych.

**Stenotypistka**
korespodentka polsko niemiecka szuka posady zaraz. Łask. oferty proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Warszawa-Gdańsk“. 29507

**Wykwalifikowana**
bona-wychowawczyni poszukuje posady do dzieci, tylko w dobrym domu. Wąbrzeźno, Przemysłowa nr. 1, Dudzińska. 29500

**Młodsze**
dziewczę do wszelkich prac domowych potrzebne. Fr. Drews, Gdańska nr. 151. 2951

**Poszukuje**
posady do pomocy w kuchni, restauracji lub sanatorjum. Znam cokolwiek gotowanie. Anna Döhring, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 14-15. (29512




**Wspaniały album satyrycznych ilustracyj**

*do nabycia w administracji i w filjach „Dziennika Bydgoskiego“*

Cena 4,00 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł 4,50, za zaliczeniem pocztowem 5,50 zł.

**Pomocnik**
krawiecki młodszy oraz uczeń mogą się zgłosić. Lewandowski, Wełniany Rynek 15. (29585

**Praczka**
może się zgłosić zaraz. Dworcowa 75, skład obuwia. 15837

**Poszukuje**
się od I-go listopada 29 r. lub później, elewa gospodarczego, ewentualnie pisarza conajmniej z roczną praktyką, z poprawnem i ładnem pismem. Majętność Debno, poczta Jeziorki Zabartowskie, pow. Wyrzyski. 29532

**Dekorator**
do okien wyst. na czasowe zajęcie potrzebny. Zgłosz. osob. do firmy W. Sowiński i Ska, Stary Rynek 26. 29576

**Panienka**
do szycia ręcznego potrzebna tylko prędka. Nowy Rynek, pracownia, konfekcja. 29573

**Osoba**
z kaucją do sprzedaży znaczków i weksli na własny rachunek w składzie zaraz potrzebna. — Dochód zapewniony. Of. pod „J. P. 60“ do Dzien. Bydg. (29154

**Gospodyni**
do kuchni restauracyjnej za dobrem wynagrodzeniem może się zaraz lub od 15. 11. zgłosić. A. Riedel, właśc. Rink, Chojnice, ul. Gdańska 2. (29491

**Potrzebny**
chłopak do obsługi gości Jadłodajnia, Warszawska nr. 16. 29546

**Służąca**
potrzebna. Marcinkowskiego 10, prawy parter. (15834

**Uczennica** (29509
du krawieczyzny może się zgłosić, Wełniany Rynek 15.

**Służąca**
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Restauracja „Zagłoba“ ul. Gdańska 165. (28588

## POSADY POSZUKUJĄ

**Szofer**
z długoletnią praktyką, zna wszelkie silniki, trzeźwy, spokojny, obeznany także z wszelkiemi pracami biurowemi w języku polskim i niemieckim, szuka po odbyciu czynnej służby wojskowej posadę. Służył w oddziale samochodów jako instruktor. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Instruktor“. 29277

**Szofer-ślusarz**
kawaler poszukuje posady szofera, świadectwa dobre, poza służbą zajmie się pracą kowalsko-ślusarską. Zgłoszenia pod „Szofer“ do Dz. Bydg. 29152

**Poszukuję**
dla moich dwóch siostr posady jako pokojówki do lepszego państwa od 15. listopada 1929, z wioski. Zgł. A. Ritter, Bydgoszcz, Ruska 37. (29514

**Formiarz-mosiężnik**
specjalista z długoletnią praktyką, mogąc się wykazać świadectwami z kraju i zagranicy, poszuje zajęcia. Mogę również na żelazo pracować. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod „Mosiężnik“ do Dz. Bydg. Grudziądz. 29552

## DZIERŻAWY

**Były** (29202
dzierżawca domen, żonaty dzielny agronom poszukuje zaraz lub później dzierzawę majątku ziemskiego średniej wielkości na Pomorzu lub w Wielkopolsce, ewtl. przyjmie posadę samodzielnego administratora na większym majątku z kaucją 50.000 zł. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Agronom samodzielny“

**Wydzierżawię**
fabryczkę nowo wybudowaną, nadaje się na każde przedsiębiorstwo, najbardziej na warsztat samochodowy, 20 mtr. długości, 10 mtr. szerokości. Adres wskaże Dz. Bydg. (29539

**Rzeźnictwo** (29551
w dużej kościelnej wsi, w pełnym biegu do wydzierżawienia. — Zgłosz. uprasza do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „1111“.

**Garaże i warsztaty**
nowocześnie urządzone w centrum miasta, zaraz lub później do wynajęcia. Adres we filji Dz. Bydg. (15738

**Wydzierżawię**
plac dla fryzjera, inwalidy pod kiosk. Adres wskaże Dz. Bydg. (29538

**Lokal**
zaraz do wynajęcia, 20 mtr. długi. Ul. Długa 47, Bydgoszcz. (29529

**Dzierżawa**
50 mórg na 8 lat w Bydgoszczy, zbiory, zasiewy. Adres w Dz. Bydg. 29508

**Plac**
ca 300 kw. m. leżący przy ekspedycji towarowej i 2 cmentarzami, nadający się najlepiej dla rzeźbiarza z nagrobkami natychmiast do wydzierżawienia. Terski, Rycerska 16. 29557

## MIESZKANIA

**Mieszkanie**
4—6 pok. w centrum poszukuję wprost od gospodarza. Oferty Księgarnia Gieryna. (29453

**Pokój**
z kuchnią wzgl. próżny pokój poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Of. pod „Młode małżeństwo“ do Dz. Bydg. (29506

**Portjerstwo**
zamienię na mieszkanie. Nakielska 67. 29505

**Mieszkania**
1—2—3 pokojowe, czynsz roczny do wynajęcia. „Norma“, Sniadeckich 6. 15851

**Ostrzegam**
każdego przed wynajęciem mieszkania od p. Stasiorowskich ul. Święcka 3, bez mego zezwolenia. Administrator domu. (29540

**Urzędnik**
państwowy poszukuje mieszkania 2 pokoje i kuchnię wprost od gospodarza. Zgł. Mazowiecka 8, III ptr. lewo. 15782

**Mieszkania**
4—1 pokojowe, ubikacje fabryczne, składy, restauracje, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel 830

## POKOJE

**Pokój**
umeblowany w centrum miasta za cenę 30 zł poszukuje samotna pani. Zgł. do filji Dzien. Bydg, pod „Z. B.“ (29264

**Pokój**
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez wynajmę. Kordeckiego 35, III ptr lewo. 29541

**Pokój**
umeblowany z elektrycznem światłem dla 2 panów do wynajęcia. Hetmańska 31, II prawo. 15832

**Pokój**
kuchnię, umeblowane wynajmę pannom, mającym pościel. Chołon ewskiego 9 początek Kujawskiej. 29307 15841

**Dobry**
umeblowany pokój do wynajęcia. Garbary 11, parter prawo. 29534

**Pokój**
do wynajęcia z osobnem wejściem. Nakielska 8, w podwórzu. 29582

**Pokoik**
z utrzymaniem lub bez wynajmę. Toruńska 184, II ptr. lewo. 29577

**Pokój**
z całodziennem utrzymaniem. Piotra Skargi 2, I ptr. lewo. (29586

**Dobrze**
umebl. pokój do wynajęcia. Nowy Rynek 10, II p. prawo. 29578

**Przyjmę**
uczni na stancję blisko gimnazjum. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (2.559

**Pokój** (29533
osobne wejście dla 2 panów. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

**Pokój**
do wynajęcia. Nakielska 8, III p. lewo. 29537

**Dobrze**
umebl. pokój dla pań do wynajęcia. Art. Grottgera 3, II pr. (29511

**Umeblowany**
pokój do wynajęcia Mazowiecka 10, II ptr. lewo. 29598

**Pokój**
dla panów. Kwiatowa 4, tylny dom, I ptr. prawo. 29548

**Pokój**
duży, słoneczny, frontowy, z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę. Jasna 28, II ptr., 2 wejście. (29550

**Pokój**
umebl. Plac Piastowski 4, III ptr. 15833

**Odstąpię** 15826
pokój na warsztat szewski i budynek na warsztat stolarski. Brzozowa 11.

**Pokój**
umeblowany dla solidnego pana. Chrobrego 7, parter lewo. 15828

**Pokój**
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska nr. 51, Brzezińska. (29547

**Pokój**
do wynajęcia dla inteligentnych panów z całodziennem utrzymaniem zaraz. Marcinkowskiego 10, I ptr. pr. (15849

**Pokój**
z utrzymaniem. Świętojańska 1, II p. prawo. (15838

**Ładny**
pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Pomorska nr. 16, parter lewo. (29584

## RÓŻNE

**Resursa Kupiecka**
Jagiellońska 25, wydaje codziennie smaczne obiady. Obiady i kolacje z 3 dań zł 1,20. (29589

**Pożyczki**
15—20 tys. zł poszukuję na dowolny procent na I. hipotekę, za zagwarantowaniem w dolarach na nieruchomość handlową z 20 mg. ziemi w wartości 40 tys zł Zgłosz. proszę do Dz. Bydg. pod „Pożyczka“. (29229

**Zgubiono**
kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz, na nazwisko J a n M i k u l s k i, Grochol pow. Bydgoszcz. Takową unieważniam. (15836

**Unieważniam**
moją zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną. Florjan Jóźwiak, Bydgoszcz, Orła 47. (15835

**Obelgę**
rzuconą przeciw p. M. G. i F. G. za żalem cofam. F. Michalski. 29531

**Unieważniam**
zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Alfons Juljan Obst. 29535

**Zgubioną** (15706
książeczkę wojskową na nazwisko Wacław Nawrocki unieważniam.

**Książeczkę**
wojskową na nazwisko Władysław Malarski, unieważniam. 15829

## MATRYMONJALNE

**Pierwszorzędne**
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość“, Warszawa, Jasna 15 na każde listowne zgłoszenie natychmiast poleca solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania a bezzwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert ze wszystkich dzielnic Polski. (29523

**Która**
z przystojnych, porządnych pań zawrze znajomość z solidnym panem, kawalerem l. 38, urzędnik kolej. Cel matrymonjalny. Łask. zgłoszenia z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Która“. (29275

†

Dnia 25-go bm. zmarł w 69 roku życia
mistrz bednarski

# Max Pomrenke

Jako długoletni dawniejszy starszy cechu bednarzy i tokarzy zjednał sobie Zmarły przez swój prawy charakter szacunek u wszystkich.

Cześć Jego pamięci!

**Cech bednarzy i tokarzy w Bydgoszczy**

(—) Ignacy Fritz, starszy cechu.

29587)

---

†

W niedzielę, dnia 27 października 1929 r. o godz. 2.30 rano zakończyła swe życie po długich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka i siostra ś. p.

**Stefanja Fabisiówna**

przeżywszy lat 26, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Nakło, dnia 27. 10. 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. 10. 1929 roku o godz. 3 po poł. z domu żałoby Rynek 364. (15847

---

## Podziękowanie.

Za tak licznie wyrażone współczucia, za udział w pogrzebie oraz za nadesłanie wieńców z okazji śmierci mojego męża, naszego ojca, teścia i dziadka ś. p.

**Jana Krawczewskiego**

składamy na tej drodze wszystkim przyjaciołom i znajomym, a zwłaszcza Cechowi Piekarskiemu jak również Towarzystwu Czeladzi Piekarskiej — nasze serdeczne

**Bóg zapłać!**

29558 Żona, rodzina Krawczewscy i Hojkowie.

---

**Wywołanie.** „Vorschussverein“ spółdzielnia z nieograniczoną odpow. w Więcborku jako prawna zastępczyni „Więcborker Darlehnskassenverein spółdzielnia z nieogr. odpow. w Więcborku“, postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego od hipoteki w wysokości 100.000 marek zapisane w oddziale III pod biez. nr. 7 w księdze wieczystej Zakrzewek wyk. L. 7 wraz z 4½% odsetkami na rzecz Vendsbuger Darlehnskassen-verein G. m. b. H. w Więcborku pochodzącej z roku 1912. List ten opiewał pierwotnie na rzecz małżonków Pawła i Heleny Wollschläger w Chojnicach. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 13 XII. 1929 r. przed południem o godz. 10-tej w podpisanym Sądzie (pokój nr. 4) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. (28807
Więcbork, dnia 12 lipca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

**Ogłoszenie.** Kazimierz Zmudziński, kupiec w Mroczy, wniósł na odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy po myśli rozp. z 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 244). Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin w tutejszym Sądzie na dzień 16 listopada 1929 godz. 9 przedpoł. pokój 2. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (29555) **Sąd Grodzki w Nakle.**

W tutejszym rejestrze handl. A pod nr. 194 wykreślono dziś firmę Kazimierza Modrzejewskiego z Gniewu. (29545
Gniew, dnia 4. II. 1929 r. **Sąd Grodzki.**

## Sprzedaż przymusowa.

**W środę, dnia 30 bm.** o godz. 10-tej sprzedam w podwórzu przy ul. Krasińskiego 13 przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę **większą ilość przedmiotów papierowych i zabawek** następnie o godz. 11 przy ul. 3 Maja przy garażach **samochód limuzynę (Dion Bonton).**

29571) **Kozłowski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

---

**Losy do I kl. 20 Loterji Państwowej**

poleca 28928

**Fa. Paweł Kasch**

kolektura
Gniezno, ul. Tumska 5
Telefon 200
P. K. O. Poznań 207907,

---

**Poważny dochód**

zapewniony przez przejęcie zastępstwa (rekomendacje) stosowne dla pań i panów wszystkich sfer (dystyngowanych) w każdej miejscowości kraju. Zgłoszenia w języku niemieckim skierować do **A. Knopper, Reklame-büro, Amsterdam** (Holandja) Postbox 887.
28552

---

# TAPETY

**Pomorska 8.** 5305

Przyjmujemy teraz nowych

**dostawców mleka** 28153

**Mleczarnia Dwór Szwajcarski**
Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

---

**Przeciw chudości**

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.**

**Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.**

---

ZAKŁADY MECHANICZNE

# „URSUS“ SP. AKC.

CENTRALA: WARSZAWA, ULICA SKIERNIEWICKA 27-29. TELEFON 11-84

POLECA:

**SILNIKI SPALINOWE**

OD 3 DO 600 K. M.

**!!!MAXIMUM WYDAJNOŚCI!!!**

PRZY MINIMALNYCH KOSZTACH EKSPLOATACJI

**ODLEWY** Z ŻELIWA I METALI PÓŁSZLACHETNYCH

**ARMATURĘ** DO PARY, WODY, GAZU

ORAZ **SPECJALNĄ DO CUKROWNI**

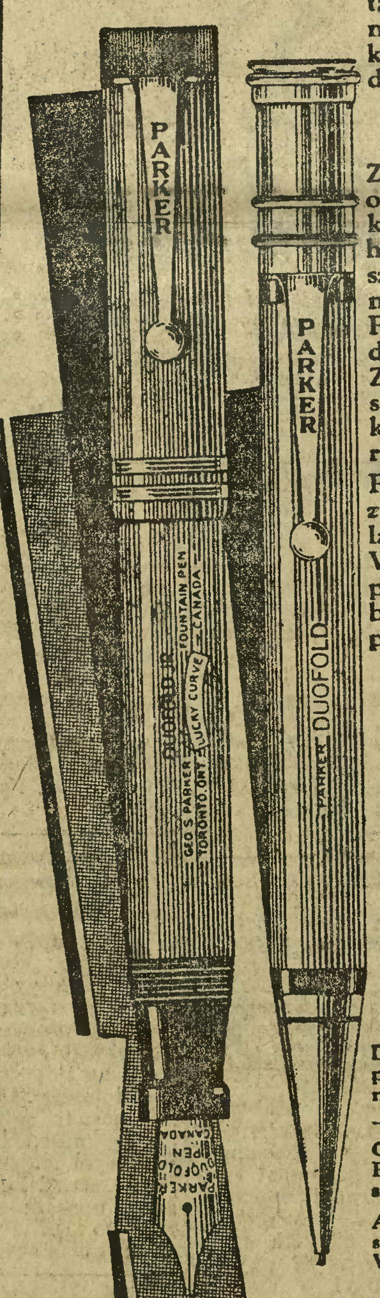
PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJ. POMORSKIE:

**K. S. AUTO, BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 19.**

28470

---

## Znawcy wiedzą o wyjątkowych zaletach piór Parker Duofold




Wielcy magnaci przemysłu używają piór wiecznych Parkera dla ich wyjątkowych zalet. Wszelkie imitacje nawet w przybliżeniu nie odpowiadają wyjątkowym wartościom naszych doskonałych piór.

*Ostatnie słowo techniki: 47 najnowszych ulepszeń*

Za pomocą piór Parkera osiąga się największą szybkość w załatwieniu spraw handlowych. Bez najmniejszego wysiłku i nadwyrężenia ręki można pisać piórem Parker Duofold całemi godzinami bez przerwy.

Za trwałość naszej złotej stalówki z iridjumowym końcem udzielamy gwarancji na 25 lat.

Pióra Parker Duofold słyną z pięknych, żywych kolorów lakowych.

Wspaniała kolekcja naszych piór do obejrzenia w najbliższem sklepie materjałów piśmiennych.

| | |
|---|---|
| *SENIOR* | *zł. 80.—* |
| *SPECIAL* | *zł. 70.—* |
| *JUNIOR* | *zł. 60.—* |
| *LADY* | *zł. 55.—* |

**Parker Duofold**

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych sklepach materjałów piśmiennych.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i na w. m. Gdańsk oraz sprzedaż hurtowa:

A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska, 55, tel. 3-54 Oddział w Warszawie: Bielańska, 18, tel. 119 82.

First International

29543

---

## Ubikacje fabryczne

z biurem, mieszkaniem, z wielkiem podwórzem, położone w najruchliwszym punkcie miasta zaraz lub później na korzystnych warunkach **do wydzierżawienia lub na sprzedaż.** Ubikacje nadają się do każdego rodzaju przedsiębiorstwa. Adr. wskaże Dz. Bydg. (29569

---

## MEBLE

wyściełane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz.

**St. Drzazga**
**ulica Gdańska nr. 63.**

---

## Lekcje tańców

Początek nowych kursów **4 listopada**

Nauczycielka tańca (15830

**H. Plaesterer, ulica Dworcowa nr. 3.**

---

## Wyjaśnienie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - Departament Zdrowia - **zakazało surowo dodawanie sztucznych środków do fabrykacji napojów orzeźwiających i lemoniad pianowych ze względów zdrowotnościowych.**

Lemoniada pianowa z ingredencji świeżych owoców i cukrem słodzona, staje się zdrowym orzeźwiającym napojem i nie będzie w stanie stworzyć naturalną trwałą pianę. (29504

To też niniejszem prosimy, ażeby napoje, które okazują koronę pianową, **we własnym interesie nie przyjmować** i przez to związek nasz w zwalczaniu szkodliwych napojów popierać.

**Związek Fabrykantów Wód Mineralnych i Hurtowników Piwa - na Pomorze.**

---

**Holenderskie cebulki kwiatowe**
**we wszelkich gatunkach i barwach**

| | | |
|---|---|---|
| Hjacenty · · · · · · · | guld. hol. 15 | za 100 sztuk |
| Tulipany pojedyńcze · · | „ „ 6 | „ „ „ |
| Tulipany pełne · · · | „ „ 7,50 | „ „ „ |
| Tulipany Darwina · · · | „ „ 7,50 | „ „ „ |
| Narcyzy pojedyńcze · · | „ „ 5 | „ „ „ |
| Narcyzy pełne · · · · · | „ „ 7,50 | „ „ „ |
| Gladjole I wlk. g. 6, II wlk. g. 4, III wlk. | 2 | „ „ „ |
| Anemony · · · · · · · | „ „ 3 | „ „ „ |
| Jaskry · · · · · · · | „ „ 2 | „ „ „ |
| Montbrecje (Cynobrówka) | „ „ 2 | „ „ „ |
| Begonje pojed. i pełne oraz Crispa | „ 6 i 3 | „ „ „ |

Gloxinia hybrida grandiflora extra I. jakości guld. hol. 12 za 100 szt.

Wszystkie inne tu nie wymienione rośliny cebulkowe i liściaste dostarcza na łaskawe zamówienie w jaknajdoborowszych gatunkach i jakościach.

**Holendersko-Polski Dom Handlowy**
**Jan Staats-Out, dyrektor**
**Hillegom-Haarlem (Holandja).** (29503

---

**Powiatowa Kasa Chorych w Inowrocławiu**

poszukuje

## laboranta(tki)

**do pracowni bakterjologiczno-chemicznej.**

Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw prosimy składać do dnia 10. 11. 1929 r. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 29544

---

**Poszukujemy zaraz**

## ELEWA

z ukończ. 6 klas. gimnazjum wzgl. ukończ. szkołą wydziałową lub ukończoną szkołą handlową. (29489

**„ROLNIK w ŚWIECIU“**
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ogran. odpow.

---

**Potrzebna natychmiast** (29591

## kwalifikowana ochroniarka

dla przedszkola w powiecie chełmińskim (Pomorze). Oferty nadsyłać należy **do Wydziału Powiatowego w Chełmnie** (na dział VI) z podaniem warunków.

---

Cany ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.